

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 26

URZĄD KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO

13. Papiery „Koła Konserwatorów Galicji Wschodniej”. 1893-1918. K. 257.

Cz.3



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

09

Львівська бібліотека АН УРСР
Відділ рукописів
№ УК-13

а, б, в, г, д, е



УК-13 09

В Зимна гонимостта на Кола Консер-
ватив. 1900 - 1917

Машини, машини, 8 сри.
Руски № 2 Газета Львовска, 1917, 1918
В годару - подготвен на Кола Консерватива
гиделници Кола...

1901 - 1918

JK 136 09

Dodatok do "Himni gromoslavni..."
Luzine listy

(Mesta do konceptualizacij, poznanih,
zanima porokov i m. n.)

1901 - 1908

8 gov., Mapy (27.)
+ 3 kord.

Am. 112-126

112



Galizien



Josif Wielowiny Pan 378

Prof. dr. Abraham Wied.

Lwów.

Unwersytet.

ul. M. Micholajew.

Feldpost Nr 378.
Porucnik Jacek Mokrowski
Komendani komp. niabowej
przy Komendzie Legionow Polskich.

Warna wa, dnia 26. II. 1917.

Jasni Wielceojny Panu Dyrektors

Zobiedzianny sz garet, o xcia nowaciu muis
 przez Nydi, Kraj. wlonkiem Gonna Konserwato,
 row pozpreznam zwyraciu nereszo podricho,

wowczas, które składam na ręce Yh'zaua Rektora
jako przewodniczącego Gromu, za pominięciem o mnie
przy staraniu proponuję uciążliwości.

Przez zarząd o Łaskach przyjęć do wiadomości,
że o ile mi tylko mojei obecny warunki osobiste pozwolę,
starai się być współdziałaczem w pracy, którą Grom
nasz dla utrzymania i ratowania naszych zabytków
podjęliowaci będą.

Przez waci o Łaskach nasza daniami u mnie o ile to będą
możliwym) o kardiorazowcu, mającem się odbyć po
dzeniu Gromu, bowiem mi jest wykluczone, że dopóki
mi jesteśmy w polu, będę mógł na mi przybywać.
Zaczę wyrazę głęboką szacunku, oraz serdecznego
poddziwiania.

Ponczuk Tadeusz Młodkowski

115

C. K. KRAJOWY
URZĄD KONSERWATORSKI
W KRAKOWIE.
o ŁOBZOWSKA 4. o

Liczba telefonu 3540.

▽▽▽



Preleucyjan Tom
Dr. Erynnus Patowski



Lwów

Biblioteka Uniwersytecka

Liczba *111/917*

Rzecz urzędowa
wolna od opłaty

TOWARZYSTWO OPIEKI
NAD ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY

WE LWOWIE

o o o

*Asygnowana subwencji
przez Rząd Krajowy*

116

Do

Świętnego Grona

K o n s e r w a t o r ó w

na ręce J. Wielmożnego Pana

Dra Władysława Abrahama

Profesora Uniwersytetu, Rady Dworu

we L w o w i e .

ul. Długosza L: 16.

*Zaw. Spr.
D. Wydział Historyczny
Lubawa 17
I p.*

Lišty nadležnému sekretarovi

- 1) inr. Luricki - o státní pravomoci u pomid. br. i' ob.
- 2) " " - o spůsob. zpořádk. u Janovic

Sprawy prowarne sekretarowi do Radatorni

- 1) Dostaveni ni o adveni inr. Chokodnicko
na Wyr. krajowcy (rob. gkta)
- 2) Dostaveni knj. Subrywonia
kilku roztois "Sprawoweni Zoma Komari"
t. III.
omoceni cny?

Komunik. do Druumikow
nowa
Zicersi

Wadlowiani o' p'ota p'utrowego p'ismu p'ozp'nyde do Wtker

Z zbiorów fotografii Krajowego Grona
Konservatorów dla Galicji wchodzącej
wypozyczysiem następujące fotografie:

- 1.) Glocke für die Domkirche in Tarnów.
- 2.) " " " Kathedralkirche in Przemyśl.
- 3.) " " Růdnik
- 4.) " " das Bernardiner-Kloster in Sokal.
- 5.) 4. fotografie czapki szronu z kościoła ?
- 6.) 4. fotografie szronu Katedry Śc. w Lwowie
(z tych dwie w ramach pod szkłem).
- 7.) Dymnec piwkowy przedstawiający: "Symfonion
z Nowego Świata w pow. Żółkiewskim.

we Lwowie 2/maja 1918.

D. Kard. Badecki
Archiwum miejskie, Ratusz, -

Wydatki Krajowego Głównego Konserwatorskiego w Warszawie
od października 1916

120

Wydatki przewodniczącego

Stużki w sali robieni 3 k.
pewła 2 k.

Wydatki sekretarza:

wydatki pism do Biuletynu rekomend. post. 0.55 k.
L. 1938-9

" 13 korespondentek
z zawiad. o II. posiedzeniu Głównego 1.04 "

$\frac{13 \times 8}{104}$

" 15 korespondentek
- - - III. posiedzeniu 1.20 "

$\frac{15 \times 8}{120}$

papier

2.79 k.
30

3.09

Aufgabe-Schein.



Dowód nadania.

Посвѣдченє наданя.

Gegenstand:
Przedmiot:
Предмет:
an)
do)
do)
in)
w)
v)

Handwritten: 853
Nr. Ч.
Handwritten: 121
Handwritten: 121

Wert Wartość Вартість		Gewicht Waga Вага		Nachnahme Powziątek Послїплата		Gebühr Należytość Належн- тість	
К	К	hg		К	К	hg	



121

122

Stempel — Stampilja
Почать

AUFGABESCHEIN
DOWÓD NADANIA
ПОСВІДЧЕНЄ НАДАНЯ



über das Telegramm Nr.
na telegram l.
на телеграму ч.

3776

mit
o
o

11-

Worten
słowach
словах

an
do
до

Anna Konarska -

in
w
в

Ukraine

aufgegeben um
nadany o
надану о

10

Uhr
godzinie
годині

Minuten vorm. nachm.
minut przed poł. po poł.
хвиль перед пол. по пол.

Gebühren
Należytości
Належитости

7 K — h

Gelddepot
Depozyt pieniężny
Грошевий депозит

K h

Unterschrift
Podpis
Підпис

3

1908, I, d. p. r.

Patentogram solbiór dwóch krakowskich bankowych:

- 1) № 31913 wa 954.50 k. (Firma restoracji
miodu fortyfikacyjnych u Trembaki,
- 2) № 28392 wa 118 R. 60 k. (Firma restoracji
rosjata u Surenii.)

Mr Litwin d. 1 października 1910.

Do Kętyżin

L. 58/901.

Lwów, Ruś i. par. ziem. 1890.

124

Opis.

Do Wysockiego Wydziału
Krajowego we Lwowie

Koło c. k. Konserwatorów
Galicyi wchodzącej przedstawiła
sprawozdanie rachunkowe
z dochodów i rozchodów
za rok 1900.

Wysocki Wydział Krajowy!

W załączeniu mam zeszyt
prezentujący sprawozdanie rachunkowe
ze dochodów i rozchodów za rok
1900. Dochody (łącznie z powiatami) z
r. 1899 w kwocie 10280 (ok. 14000) wyzna-
sity 14727 k. 40. hel., wydatki
mających nadokumentowane 510 k. 40.
h. 65 h; powiatami za rok 1901
kwota 9624 k. 75 h...

Prosimy Wysocki Wydział Krajowy
o uwzględnienie abolicyjnym, a
zarazem o tarkawo wyrażenie
dotyczy na rok 1901. w kwocie
4000 koron.
z Koła c. k. Konserwatorów Galicyi wchodzącej

Amicus

Twarz z dokumentami
rachunkowymi.

1917

16 marca obrymalem na wydatki Krotę
" " rachunek dra Zygmunta Batowskiego

Przychód

Różnica

X 45

3 09

Licytacje.

E. 13/17 (17). Strona zobowiązana: Masa konkursowa Józefa Bluma. Na wniosek Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 grudnia 1917 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 43 II piętro na zasadzie sądownie zatwierdzonych warunków licytacya następujących majątności tabularnych: a) Błażowa lwh. 509, b) Futoma lwh. 109, c) Bieńkowa także Piątkowa lwh. 121, d) Białka i folwark Białczanski lwh. 514, e) Kąkolówka lwh. 555. Wartość szacunkowa wraz z przależnościami do dóbr tabul. Błażowa należąciami 842.212 koron. Najniższa oferta 561.475 koron. Do majątności lwh 509 Błażowa tut. sąd. księgi tabul. należą następujące przależności: inwentarz żywy t. j. 17 koni, oraz inwentarz martwy obejmujący przyrządy gospodarskie oszacowane na 55.552 koron. Inne majątności przależności nie posiadają. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 24 października 1917. (5381 1—3)

E. 218/17 (9). Dnia 17 grudnia 1917 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie sala Nr. 9 licytacya realności lwh. 98 gm. Olchowa składającej się z pgr. lk. 526, 527, 528/1, 529/2, obszaru 87 ar, 05 m.² Wartość szacunkowa 1.000 koron. Najniższa oferta 666 koron 66 hal.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Zresztą odsyła się do edyktu licytacyjnego umieszczonego na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, 31 października 1917. (5360)

Konkurs.

L. 9863/17. Konkurs. Przy c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie jest opróżniona posada pierwszego c. k. Prokuratora Państwa, która w piątą randzę obsadzona będzie. Ubiegający się o tę posadę winni odnośnie należycie udokumentowane podania wnieść na ręce swojej bezpośrednio przełożonej władzy do c. k. Nadprokuratury Państwa we Lwowie do 27 listopada 1917.

Lwów, 10 listopada 1917. (5368 1—3)

L. 2/591 a. I. ex 1917. (5348 1—3)
Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie są wolne następujące posady podurzędników i służby kolejowej:

1. 25 posad podurzędników z płacą roczną 1.400 koron, a mianowicie:
20 posad urzędników przy służbie konserwacji kolei państwowych (Bahnmeister) 1.400 koron;

2 posady podurzędników mostowych (Brückenmeister);
3 posady podurzędników sygnałowych (Signalmeister).

II. 12 posad dla sług z płacą roczną 1.000 koron, a mianowicie:

1 posada ślusarza mostowego (Brückenschlosser);
9 posad dozorców magazynowych (Magazinaufseher);
2 posady pomocników kancelaryjnych (Kanzleihilfe).

Do wszystkich tych posad należy jeszcze dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisała od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Wymienione posady są po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia: 1. Zdolność fizyczna stwierdzona przez lekarza kolejowego; 2. znajomość dokładna języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do dnia 30 listopada 1917.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.
Kraków, dnia 8 listopada 1917.

Rozmaite obwieszczenia.

C. k. Izba notaryalna lwowska działając po myśli § 29 ust. not. wzywa niniejszem interesowanych, by w przeciągu czasokresu sześć miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu bieżącego zgło-

sili swe prawa do kaucyi służbowej p. Albina Kazimierza 2 im. Limanowskiego, odpowiadającej za jego urzędowe czynności w charakterze substytuta s. p. Bronisława Nartowskiego, zmarłego notaryusza we Lwowie, w biurze podpisanej c. k. Izby notaryalnej, ile że po upływie tego czasokresu kaucya ta bez względu na pretensje osób trzecich uprawnionym właścicielom wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, 10 listopada 1917. (5364 1—3)

Vr. 928/17. (5349)
Kradzież koni.

Poniższe gminy mają w przechowaniu:
1. gmina Białów (powiat Sambor): konia wałacha jasno-żółtego 162 cm. 7 do 8 lat klacz jasno-gniada z plamką na czole 158 cm. 10 do 12 lat, klacz jasno-żółta na przodzie grzbietu biała plamka 149 cm. 12 do 13 lat; 2. gmina Rudki: klacz bułankę-myszowatą, lat 7 do 12, gwiazdka na czole, nad nozdrzem prawem pas biały, przez grzbiet pas czarny, konia jasno-gniadego lat 6 do 7 przez grzbiet łaska biało-czerwona, grywa przy końcu biało-czerwona, klacz ciemno-gniada lat 5, na czole znak białawy, nozdrze białe, w uszach sierść popielata; 3. gmina Michałowice ad Drohobycz, klacz kasztanowata lat około 14 dychwiczną. Wzywa się poszkodowanych, którym najprawdopodobniej wyciągnięto konie skradli by rozpoznali swe konie w powyższych gminach i sąd poniżej wymieniony o wyniku zawiadomili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XI.
Sambor, dnia 8 listopada 1917.

E. 189/17 (4). Przeciw Katarzynie z Koniasów Robótkowej z Machowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu, przez Powiatową Kasę Oszczędności w Tarnobrzegu, podanie o dozwolecie licytacyi realności lwh. 435 i 441 gm. Machów. Celem strzeżenia praw Katarzyny z Koniasów Robótkowej ustanawia się p. dr. Wilhelma Rebena, adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Katarzynę Robótkową w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, 31 października 1917. (5361)

Ns. 4217/17 (2). Johann Hrycaj, geb. im Jahre 1876 in Dobraczyn Bez. Sokal, wohnhaft in Blauda Bez. Mähr. Schönberg, gr. kat., Sohn des Maksym und Katharina, Tagelöhner, Ldst. Gefr. tit. Korporal des k. k. Landsturmbereichskommandos Nr. 13 in Olmütz erscheint dringend verdächtig, im Monate Juni 1915 und zwar nach dem 12 Juni 1915 in Rawa Ruska dem Feinde tällich Hilfe geleistet zu haben in dem er mit russischen Soldaten auf einen österr. Aeroplan geschossen und russischen Soldaten geraten hat die zurückgelassene Habe des Zivilbevölkerung zu rauben. Wegen Verbrechen gegen die Kriegsmacht des Staates und der Störung der öffentlichen Ruhe sind gegen obigen vorläufige Erhebungen bei der Militär Anwaltschaft des k. u. k. Militärkommandanten in Przemyśl ad A. 24/17 anhängig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbarer oder mittelbarer durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der H. Adv. Dr. Salomon Rawicz von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 14 Oktober 1917. (5337)

Ns. 4218/17 (2). Gegen die 1. Ldst. Inf. Georgi Koroma, geb. 1898 in Klosterputna Bez. Radautz und dorthin wohnhaften, gr. or. ledig und 2. Ldst. Inf. Iwon Bradatran des Stefan, geb. 1881 in Kapu Kimpulin Bez. Gurahumora und dorthin wohnhaften, gr. or. verheiratet Landmann beide vom Stande des k. k. Ldst. Bez. Komando Nr. 22 wurde das Strafverfahren wegen Verbr. der Desertion beim Gerichte des k. u. k. 7 Armee Kommandos ad K. 803/17 eingeleitet, weil nach den Akten u. Zeugenaussagen sie dringend verdächtig erscheinen von einem Stützpunkte bei der Armee im Felde zum Feinde überlaufen zu sein.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbarer oder mittelbarer durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Ignatz Reiss von Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 14 Oktober 1917. (5336)

Ns. 4224/17 (2) Paweł Jarems, żołnierz 95 pułku piechoty urodzony w 1889 w Baryszu, rel. gr. kat., stanu wolnego, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obroną z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Salomona Reisa.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 październ. 1917. (5333)

Ns. 4226/17 (2). Nicolai Lubanowicz Ldst. Inf. vom Stande des k. k. Schützen Reg. Nr. 22, aus Ipoteslie, 43 Jahre alt ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbarer oder mittelbarer durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Johan Rosengarten vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.
Lemberg, am 19 Oktober 1917. (5366)

Ns. 4219/17 (2). Przeciw Łucjowi Wróblowi, rezerwiście c. i. k. 89 pułku piechoty, ur. w r. 1879 w Zamku, zamieszkałemu w Kamiennej górze, rel. gr. kat., synowi Jacka i Maryi zawiśla w c. k. Prokuratury wojskowej c. i. k. wojskowego Komendanta w Przemyślu do A. 2258/17 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obroną z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Adama Kosińskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, 13 października 1917. (5335)

Spadki.

P. XVI. 91/17 (58). C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie Oddział XVI. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku po Władysławie Olechowskim zmarłym dnia 15 czerwca 1915 w Starym Samborze bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 27 listopada 1917 o godz. 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

Kraków, 29 września 1917. (5355 1—3)

A. 433/17 (12). Wincenty Brzuza em. poczm. w Rzeszowie zmarł d. 6 lutego 1917. Ostatniej woli rozporządzenia nie zostawił. Prócz pozostałej małżonki ustawową spadkobierczynią jest siostrzenica zmarłego Anto-

niną Gliwa niewiadoma z miejsca pobytu. Wzywa się Antoninę Gliwa, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w podpisanym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. Józefa Grodeckiego w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, 19 października 1917. (5384 1—3)

Firmy.

Firm. 247/17. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisaniu do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Towarzystwo młyn włościński w Gorzycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 16 kwietnia 1917 odbytem, uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, wobec czego firma likwidacyjna nosić będzie tę samą nazwę z dodatkiem „w likwidacji“, że likwidatorami wybrani zostali Mateusz Szwarz i Józef Olejarka właściciele realności w Gorzycach, oraz Franciszek Wojtyna właściciel realności w Tryliczy i że likwidatorowie firmę likwidacyjną zbiorowo podpisywać będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 7 lipca 1917. (5321 1—3)

Firm. 301/17 Stow. VII. 184. Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobk. i gospodarczych przy firmie: „Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Jarosławiu, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością“, że na walnym zgromadzeniu członków stowarzyszenia w dniu 23 sierpnia 1917 odbytem wybrano Jerzego Kopeckiego z Morawska członkiem dyrekcji w miejsce Walentego Długonia.

C. k. Sąd obwodowy, jako hand., Oddz. IV.
Przemyśl, 22 września 1917. (5379)

Amortyzacje.

Ns. XVI. 113/16 (4). Na wniosek Chaima Kaswiela Horowitza w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego papieru wartościowego a to książeczki wkładowej Towarzystwa kredytu i oszczędności w Drohobyczu wystawionej dnia 5 lipca 1914 Nr. 13.101 na imię Ch. K. Horowicz a opiewającej na kwotę 300 kor. Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 23 października 1916.

T. VI. 173/17 (2). Na wniosek Jana Zalarskiego i Józefy Rudolowej w Chrzanowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papieru wartościowego: Trzy książeczki wkładowe Towarzystwa zalickowego w Chrzanowie, wystawione na imię Pawła Ludwika 2-im. Zalarskiego: 1. Nr. 20769 opiewająca na 1043 kor. 43 hal., 2. Nr. 20770 opiewająca na 1043 kor. 43 hal. i 3. Nr. 20771 opiewająca na 988 kor. 50 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 23 października 1917. (5378)

T. VI. 174/17 (2). Na wniosek Samuela Kirscha w Prądniku czerw., zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładowa c. k. uprzyw. akcyj. Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Mercur“, filii w Krakowie Nr. 3871 wystawiona na imię Samuela Kirscha, opiewająca na 40.000 kor. zastrzeżona hasłem

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 23 października 1917. (5377)

w literaturze, jako że od razu wiemy, iż nie należy ona ani do tego rodzaju twórczości co „Legends” Niemcewicza ani „Legends Chrystusowe” Selny Lagerlöf. Autorka sama z rozmysłu usunęła cały pierwiastek fantastyczny, jakoteż dosnuca na temat faktów podanych przez nowy testament — a zakreślając takie ramy, dała dobrą książkę dla młodzieży, a zajmującą czytanek dla naszego ogółu. Szereg dobrze odbitych reprodukcji z obrazów Murilla, Borgognone’a, Rubensa, Guida Reniego, P. Veronese i Van der Werffa zdobi karty wytwornie wydane go tomu.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza”, operetka w 3 aktach Kalmana. — W piątek o godzinie 7 wieczorem (po raz 1-szy) „Serafina”, komedia w 5 aktach Sardou, z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 2:30 po południu „Dziady”, pięć scen dramatycznych Mickiewicza w opracowaniu St. Wyspiańskiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Piękna Helena”, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, z Ireną Bohuss, Bedlewiczem, Dobrzańskim, Folańskim, Dorą Halen i t. d.

Z czynności Krajowego Grona konserwatorskiego Galicji wschodniej.

Na posiedzeniu, odbytem w dniu 25 października b. r. pod przewodnictwem radcy Dworu prof. Abrahama, przyjęto do wiadomości uchwały sekcji historycznych zabytków sztuki z dnia 17 września b. r. w sprawie tablicy pamiątkowej, którą ufundował Komitet Obchodu Kościuszkowskiego na ścianie katedry łacińskiej. W uchwałach tych udzielono wskazówki, ażeby Komitet z powodu krótkości czasu odstąpił od zamiaru wykonania tablicy w bronce i granicie na czas uroczystości i zechciał pomieścić na razie model gipsowy na tablicy, dając artyście możliwość należytego wykończenia i poprawienia projektu w określonych przez Grono szczegółach.

Następnie przewodniczący sekcji archiwalnej prof. Dąbko w skłonił Grono, że stosownie do uchwały powziętej na ostatnim posiedzeniu plenarnym Grono konserwatorskie zwróciło się w osobnych pismach do zarządów miast Bełża, Sanoka, Kałusza, Doliny i Bolechowa z wezwaniem, ażeby swoje archiwalia gminne, pochodzące z czasów polskich i ewentualnie z czasów austriackich do r. 1848, złożyły w depozyt Archiwum Krajowego we Lwowie. Jak dotąd, żadna z wymienionych gmin nie dała odpowiedzi, wobec czego Grono przychyliło się do wniosku mowy, ażeby do gmin tych wystosować odpowiednie ponaglenie, podobnie do Chrześcijańskiej Korporacji obywateli miejskich w Samborze.

Z kolei dr. Podlacha zdaje sprawę z wycieczki, odbytej w celach konserwatorskich do Brzeżan, Buszcza i Krasnopuszczu, i przedkłada zdjęcia fotograficzne uszkodzonych zabytków. W Brzeżanach ucierniał przedewszystkiem Zamek Sieniawskich i kaplica zamkowa. W czasie tegorocznej ofensywy rosyjskiej padły pociski ciężkiego kalibru na południowo-wschodnie skrzydło Zamku i rozbiły szereg pokoiów, burząc je od dachu do parteru przez trzy pietra. Uszkodzenia obejmują najstarszą część Zamku, która wedle napisu nad zamurowaną dziś bramą wjazdową pochodzi z r. 1554. Część ślepych arkad renesansowych i jedno okno z renesansową oprawą kamienną runęły w gruzy. Nad zabudowaniami zamkowymi, poczynającami się poza głównym budynkiem trzypiętrowym, zgorzały i pozapały się dachy. Kaplica zamkowa wykazuje szkody, które — jakkolwiek dotkliwie — nie objęły całej kaplicy, lecz ograniczają się do szczytu faicyły i do sklepienia nad chórem muzycznym. W jednym z trójkątów sklepienia są przebite pociskiem malowidła i sztukaterie gipsowe, nadto skutki wybuchu granatu dały się we znaki łukowi nawy, znajdującemu się w najbliższym sąsiedztwie malowideł. Pomniki marmurowe i okazałe trumny cynowe Sieniawskich nie zostały uszkodzone wskutek wybuchu. Sprawozdawca wskazuje na wysoką wartość zabytkową pomników, której odjąć nie zdołano im ani przeniesienie ich na inne miejsce, ani odnowienie połączone z uzupełnieniami i zmianami, i zwraca uwagę na konieczność bacznego czuwania nad nimi, ażeby nie spotkał je jeszcze raz tensesm przykry los, który był ich udziałem wówczas, gdy kaplica służyła za magazyn wojskowy. Że do ciągłej opieki nad pomnikami kaplicy zamkowej są istotne powody, dowodem napis świeżo wryty na pomniku Mikołaja i Hieronima Sieniawskich i niedawne, a szczególne niewielkie, uszkodzenia trumien cynowych. Na wniosek referenta Grono uchwała zwrócić się do zarządu dóbr Jakóba hr. Po-

tockiego o naprawienie dachu nad nawą kaplicy zamkowej i przedsięwzięcie wobec nadchodzącej zimy niezbędnych zabezpieczeń w zamku i kaplicy. W dalszym ciągu zajmowano się kościołem parafialnym w Brzeżanach, kościołem OO. Bernardynów i ratuszem tamże, wreszcie kościołem w Buszczu, który doznał uszkodzeń od granatów rosyjskich głównie na frontowej ścianie wieży. W Krasnopuszczu zbadał sprawozdawca w cerkwi tamtejszego konwentu OO. Bazylianów ikonostas i stwierdził, że ikonostas ten, postawiony w r. 1914, mieści w sobie ośm słupów i carskie wrota, pochodzące ze starego ikonostasu z XVII. stulecia, który w najważniejszej części zgorzał w r. 1899. Prócz tego znajdują się w ikonostasie dawne obrazy, pochodzące z cerkwi w Derewaczcu.

Dr. Bernacki zdaje sprawę z zabiegów o zabezpieczenie bibliotek i archiwaliów i komunikuje swoje spostrzeżenia z pobytu w Bursztynie, Stratinie, Brzeżanach, Raju, Dubiecku i Bachórze. Bibliotekę ks. Jabłonowskich w Bursztynie, zawierającą akta majątkowe poczynając od XVII. wieku, zastał nienaruszoną. Z pięknej biblioteki w Stratinie, z której niewątpliwie korzystał Ignacy Krasicki, biskup warszawski, zostały jeno strzępy. Bardzo cenna biblioteka hr. Potockiego w Raju pod Brzeżanami ucierpiała w czasie obecnej wojny a jej straty pozwała ustalić katalog, sporządzony niegdyś przez Stanisława Przyłęckiego i przechowywany w bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Z archiwum administracyjnego, sięgającego połowy XVI wieku, nie uratowało się prawdopodobnie nic, dyplomaty pergaminowe przepadły bez śladu. Zarządca dóbr p. Bożimir Stachowski, który nosi się z myślą zdeponowania biblioteki oraz dzieł sztuki w Zakładzie Ossolińskich, dopiero teraz skutecznie swój zamiar; biblioteka oraz najcenniejsze obrazy zostaną w niedługim czasie przewiezione do Ossolineum ku zupełnemu uspokojeniu społeczeństwa, zatroskanego od dawna o losy zbiorów w Raju. Archiwalia miejskie, przechowywane w magistracie w Brzeżanach, zaginęły jak dotąd bez śladu. Najdotkliwszą stratą jest zniknięcie trzech tomów zapisek miejskich z pierwszej połowy XVI wieku, oraz dyplomatów pergaminowych.

Zamek w Dubiecku nie uległ zniszczeniu, a przechowywane w nim przedmioty i archiwalia uratowały się prawie w całości. W kościele dubieckim zbadał mowca i polecił sfotografować wielki obraz, przedstawiający całą rodzinę Jana Krasickiego i Anny ze Starzechowskich, fundatorki kościoła. Obraz malował w r. 1753 Mikołaj Tereński „profesor sztuki malarzkiej”, którego pędzla są także inne obrazy, znajdujące się w kościele dubieckim.

Pałac hr. Ignacego Krasickiego w Bachórze został zupełnie zrabowany przez kwatrujących Rosyan. Ocalało kilka obrazów, wśród nich portret ks. biskupa warszawskiego, oraz dwa cenne studja Greuze’a, przedstawiające główki kobiece (oryginał i kopia). Prof. Bulanda zawiadania o odkryciu starych monet belgijskich, rosyjskich, polskich i austriackich z lat 1732—1862. Pieniądże te, znalezione przez żołnierza niemieckiego na strychu domu pewnej mieszczanki w Haliczu, odesłała komenda trzeciej armii do zakładu archeologicznego w lwowskim Uniwersytecie, celem zbadania ich wartości i oszacowania, co też nastąpiło. Jest wszelka nadzieja, że monety te, dobrane prawie według lat bicia, przejdą na zupełną własność Uniwersytetu lwowskiego.

Kościółek św. Trójcy na Zamku lubelskim.

Malowidła ściennie w kościółku św. Trójcy na Zamku lubelskim, znane do niedawna szczupłej zaledwie garstce uczonych polskich i to tylko częściowo, poczynają występować na światło dzienne z pod powłoki tynku, którym je zakryto w początkach XIX w. Dzięki zabiegom Koła lubelskiego Tow. Opieki nad zabytkami przeszłości, pomocy c. i k. gen. gub. wojskowego i umiejętności art. malarza prof. Juliusza Makarewicza, ukończono już we wrześniu br. roboty około odświeżania i utrwalania malowideł w prezbiterium; kościółek stał się dla publiczności dostępny za biletami, które wydaje adjutantura c. i k. komendy powiatowej.

Odświeżenie tych malowideł, które okazały się jednym z najwybitniejszych zabytków malarstwa dekoracyjnego nie tylko w Polsce, ale w całej północnej Europie, wywołało gorące zainteresowanie w kręgach naukowych, które poczynają obecnie obejmować także i szerszą publiczność. Dekoracja kościółka św. Trójcy łączy bowiem w przedziwny sposób pierwiastki malarstwa wschodniego i zachodniego, które to połączenie jest tak znamienne dla wcześniejszych zwłaszcza, zabytków sztuki i kultury w Polsce,

będącej łącznikiem i drogą między Wschodem i Zachodem. Znakomita technika tych malowideł i czas ich powstania (średnie lata panowania Jagiellów, r. 1415), podnoszą jeszcze ich znaczenie.

Ze względu na tę wyjątkową wartość zabytku, uznało Koło lubelskie Tow. Opieki nad zab. przeszł. za konieczne wciągnięcie także i poza lubelskich czynników do decydowania o dalszych pracach około odświeżania malowideł, by znając zapatrywania różnych osób na konserwację tego rodzaju zabytków, uniknąć na później możliwych błędów. Dla kościółka św. Trójcy utworzyło więc Koło lubel. Tow. Op. n. z. p. komisję złożoną z przedstawicieli nauki i sztuki; weszli między innymi dr. Stanisław Tomkiewicz i prof. Adolf Szyszko Bohusz z Krakowa, prof. Kazimierz Skórewicz i prof. Zygmunt Kamiński z Warszawy, a także przedstawiciel Rady m. Lublina dr. Kazimierz Jaczewski, oraz przedstawiciel G. K. R. Wydz. bud. inż. Władysław Laszkiewicz.

Komisja zebrała się w Lublinie w dniu 4 b. m. Zbadano najpierw dokładnie całość kościółka św. Trójcy pod względem architektonicznym i malarskim. Prezbiterium jest zupełnie wykończone; malowidła są oczyszczone z tynku i utrwalone, drobne braki mniej ważnych części najostrożniej uzupełnione brakami ważniejsze zupełnie nietknięte lub dla uniknięcia rażących białych plam zakryte obojętną barwą, dostrojoną do ogólnego tonu malowideł. Wzmocniona też została nieco nadwierzona architektura prezbiterium, zwłaszcza żebra sklepienia. Odświeżanie rzeźbionego w drzewie głównego ołtarza, pochodzącego z końca XVI w., jest na ukończeniu. Komisja omawiała wszechstronnie dokonane już roboty i określiła wytyczne, według których winno być prowadzone odświeżanie malowideł i utrwalenie budowy w nawie kościółka. Rozmiary tych robót będą oczywiście zależne od funduszy, których jednak Koło lub. Tow. O. n. z. p. ma niestety bardzo niewiele. Prof. J. Makarewiczowi, jednemu z najwybitniejszych restauratorów malowideł ściennych w środkowej Europie, wyrażono pełne uznanie za ścisłość i pietyzm w przeprowadzeniu żmudnych prac około odnowy wspaniałego zabytku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przedza papierowa w przemyśle. Mocarstwa centralne postanowiły — jak pisze *Korespondencya Woj. Centrali handlowej* — sprowadzić 500 do 600 wagonów papieru do przedzienia, względnie drzewnika sodowego, potrzebnego do wyrobów tkackich i rozdzielić ilość tę między Niemcy a Austro-Węgry. Austria i Węgry prowadzą już od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie rozdziału, a największą trudność stanowi tu kwestya waluty. Członkowie Delegacji austriackiej twierdzą, że udział w surowcu powinien być ustanowiony wedle stopnia rozwoju odnośnego przemysłu austro-węg. Tak zwana kwota podaje stosunek, wedle którego Austria i Węgry pokrywają wspólne wydatki Monarchii i dzielą się wspólnymi dochodami. Wedle ostatniego klucza byłby rozdzielony surowiec w stosunku 34,4 do 63,6 między Węgry a Austrię. Natomiast rozdział wedle rozwoju odnośnej gałęzi przemysłu w obu państwach przesunąłby ten stosunek znacznie na niekorzyść Węgier, gdyż Austria może się poszczycić bez porównania bardziej rozwiniętym przemysłem tkackim niż Węgry. Atoli do tego niekorzystnego dla Węgier rozdziału nie chcą dopuścić członkowie węgierskiej delegacji, uzasadniając swe stanowisko w następujący sposób: Każdy import towaru zagranicznego odbija się w dzisiejszych czasach niekorzystnie na walucie, ponieważ waluta jest wspólna dla obu państw Monarchii, więc jej obniżenie dotyka zarówno Węgry jak Austrię, a stratę tę rozdziela się w stosunku do znajdujących się w obu państwach Monarchii wartości pieniężnych, co odpowiada mniej więcej stosunkowi wyrażonemu przez tak zwaną kwotę. Otóż w razie rozdziału importowanego surowca wedle rozwoju przemysłu tkackiego — twierdzą Węgry — pokryłyby Węgry 34 p. wszystkich strat wynikających z importu surowca, natomiast udział ich w korzyściach byłby znacznie mniejszy, gdyż stanowiłaby o nim siła wytwórcza węgierskiego przemysłu tkackiego, który daleko pozostaje w tyle poza austriackim.

Obie strony rozumują logicznie i mają ze swego punktu widzenia słuszną, różnicą leży w założeniu: Austria wychodzi z punktu widzenia przemysłowca, Węgry zaś z punktu widzenia finansisty. Spór ten ma znaczenie zasadnicze, rozstrzygnięcie jego zdecydowałyby mianowicie, rozdziale wszelkiego towaru importowanego w przyszłości do Austro-Węgier, między obie połowy Monarchii. Różnica rozdziału wedle obu kluczy byłaby zna-

czna, gdyż stosunek produkcji Austrii i Węgier w głównych gałęziach przemysłowych daleko odbiega od stosunku wyrażonego, przez tak zwaną kwotę. Dlatego sfery tak finansowe i przemysłowe, jak i niemniej handlowe wyczekują z wielkim zainteresowaniem rozstrzygnięcia sporu.

Wyrób przedzy papierowej rozwinął się bardzo w ostatnich czasach i nawet najkonserwatywniejsze czynniki przemysłu tkackiego, zdecydowały się wyrabiać ją. Mianowicie przedalnie przygotowują się już do wyrobu na wielką skalę, pomimo, że wiele okoliczności utrudnia tego rodzaju przemysł; n. p. zły wpływ wilgotnego przedziwa papierowego na maszyny. Pomimo znacznego wzmocnienia się przemysłu przedzy drzewnej, daleki on jest od pokrycia zapotrzebowania na przyszłość, gdyż stosunki zmuszają do korzystania z przedzy drzewnej i zmuszać do tego będą w coraz większym zakresie.

Wojenny związek przemysłu bawełnianego w Austrii orzekł, że na zapatrywanie swojskiego przemysłu w papier do przedzienia należy specjalną zwrócić uwagę, gdyż zapotrzebowanie jest coraz większe. Wedle opinii tegoż związku należy w pierwszej linii zapewnić dostawę papieru na cienkie przedziwo, gdyż w tym dziale szczupłość produkcji swoistej uniemożliwia przemysłowi osiągnięcie odpowiedniego stopnia rozwoju technicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Powrót dr. Seidlera do Wiednia

Wiedeń, 14 listopada. P. Prezydent Ministrów dr. Seidler powrócił do Wiednia z frontu południowego.

Hr. Czernin w Budapeszcie.

Budapeszt, 14 listopada. P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin odwiedził wczoraj prezesa gabinetu dr. Wekerlego i innych wybitnych polityków węgierskich. Wieczorem odbył się u dr. Wekerlego obiad, w którym wzięło udział, prócz hr. Czernina — wielu wybitnych osobistości świata politycznego.

Krajowy Zjazd aprowizacyjny.

Kraków, 14 listopada. W niedzielę, d. 25 b. m., odbędzie się tu w sali Rady m. Krakowa krajowy Zjazd aprowizacyjny, w którym wezmą udział: prezydya miast Lwowa i Krakowa, członkowie komisji gospodarczej Koła Polskiego, wszyscy posłowie z miast całego kraju do Sejmu i parlamentu, delegaci miast galicyjskich, a nadto zostaną zaproszeni reprezentanci Ministerstwa dla Galicji, członkowie państwowego Urzędu żywnościowego, oraz zastępcy Izby handlowych we Lwowie i Krakowie.

Komisja organizacyjna uchwaliła wezwać delegatów miast, aby przygotowali postulaty.

Podwyższenie taryf kolejowych.

Wiedeń, 14 listopada. Podwyższenie taryf towarowych stało się rzeczą nieodzowną. Proponowane podwyższenie polega na tem, że zawarte w klasyfikacji kolejowej artykuły zostaną posunięte z klasy niższej do wyższej. Wyjęte są towary służące do zaopatrzenia ludności.

Odnaczenie Króla bułgarskiego.

Gorycya, 14 listopada. Król Ferdynand bułgarski przybył wczoraj do głównej kwatery komendanta marszałka polnego Najdost. Arcyksięcia Eugeniusza. Po powrocie do swej kwatery zastał tam adjutanta przybocznego Najj. Pana, hr. Hunyady’ego, który mu wręczył pismo Cesarzyskiej mianujące go właścicielem batalionu strzelców polowych nr. 26.

Neutralny głos o enuncjacji Fremdenblattu.

Amsterdam, 14 listopada. *Allgem. Handelsblatt* zauważa do artykułu *Fremdenblattu* „O sprawie polskiej”, że oświadczenie oficjalne bez zastrzeżeń posiada wielkie znaczenie. Ci, którzy wątpili jeszcze w pokojową politykę Austro-Węgier, albo mniemali, że zwycięska ofensywa we Włoszech obudzi w Austro-Węgrzech nowe zapędy aneksjonistyczne, widzą, że Rząd austro-węgierski użył pierwszej sposobności, aby wskazać, iż trzyma się nadal programu pokojowego. To samo wynika także z artykułu *Fremdenblattu* o propozycji pokojowej maksymalistów rosyjskich.

Odpowiedzialny redaktor :

ADAM KRUCHOWIECKI

Komunikat turecki.

Front palestyński: Napierając na wojska nieprzyjacielskie koło drogi z El Sait de Jarycht wojska tureckie dotarły do Jordana, którego wschodnią dolinę dźwierz Anglii. Ogromna liczba zabitych i rannych na drogach odwrotu świadczy o wielkich stratach nieprzyjaciela. W El Salt dostał się w tureckie ręce bogaty łup wojenny, amunicja i prowiant. Na zachód od Jordana tylko słaby ogień działowy.

Tereny korpusu gen. Dowbora - Muśnickiego.

Wiarus, pismo dla żołnierzy polskich, wydawane w Warszawie, zamieszcza pod powyższym nagłówkiem następujące wywody p. E. Maliszewskiego:

Na mocy układu, zawartego w dniu 25 lutego r. b. między dowództwem niemieckim na wschodzie, a generałem Józefem Dowborem-Muśnickim, dowódcą I. korpusu wojsk polskich w Rosyi, korpus ten otrzymał w postaci znacznego terenu na obszarach dotychczasowej gubernii mińskiej i mohilewskiej podstawa do dalszego spokojnego organizowania się. Według tego układu, korpus polski objął władzę wojskową i administracyjną na tym mniej więcej terenie, który sam już poprzednio zdobył zbrojną ręką w krwawych walkach z bolszewikami rosyjskimi. Teren ten ma formę trójkąta, którego podstawa opiera się na wschodzie o rzekę Dniepr od Mohylewa aż do ujścia Berezyny pod miasteczkiem Horwalem, wierzchołek zaś sięga na zachód poza Stuck, aż do miasteczka Siemieżowa. Głównym ośrodkiem administrowanego przez korpus polski terenu jest miasto powiatowe Bobrujsk, położone nad Berezyną, a stanowiące od lat stu jedną z poważniejszych twierdz rosyjskich.

Za czasów Rzeczypospolitej Bobrujsk był siedzibą starostwa. Po zagarnięciu województwa mińskiego przez Rosyję po drugim rozbiore kraju został miastem powiatowym, a w r. 1810 urządzono tu twierdzę, którą we dwa lata później, podczas wielkiej wyprawy Napoleona na Moskwę, bezskutecznie usiłowała zdobywać dywizja polska generała Dąbrowskiego. Odtąd Bobrujsk przestał już odgrywać rolę militarną i w ciągu wielu dziesiątków lat był raczej tylko wielkim składem wojskowym. Podczas pamiętnych przesładowań młodzieży na Litwie w r. 1822 i następnym zaczęto zsyłać nieletnich skazańców do robót fortecznych w Bobrujsku. Między innymi cierpiał tu w surowym rygorze batalionu karnego dzielny młodzieniec ze Żmudzi, Janczewski, o którym wspomina Mickiewicz w trzeciej części „Dziadów“.

Przed paru miesiącami Bobrujsk, zajęty przez korpus polski, utworzony z dawnych żołnierzy rosyjskich pod dowództwem generała Dowbora-Muśnickiego, stał się głównym ogniskiem odradzającej się na terenie dawnego imperium rosyjskiego polskiej siły zbrojnej. Miasteczko przeważnie żydowskie, dobrze położone nad rzeką i przy kolei żelaznej, stanowi centralny punkt przyznanego korpusowi polskiemu terenu: jest bowiem oddalone o 110 wiorst od Mohilewa, a o 107 wiorst od Stucka. Warto dodać, że odległość Bobrujska od Warszawy wynosi 565 wiorst, a od Moskwy 623 wiorsty.

Ogółem teren administrowany obecnie przez korpus polski, obejmuje w całości powiat bobrujski i skrawki powiatów: ihumeńskiego i stuckiego w gubernii mińskiej, oraz małe części powiatów: mohilewskiego, behowskiego i rohaczewskiego w gub. mohilewskiej. Rozległość tego obszaru jest znaczna; równa się mniej więcej rozległości jednej gubernii w Królestwie Polskiem. Pamiętać jednak należy, iż jest to obszar przeważnie błotnisty i lesisty, zaludniony bardzo słabo i niestety najmniej może silny pod względem polskości z całej gubernii mińskiej.

Nie brak tu wspomnień i żywych tradycji polskich, jak na całych zresztą rozległych obszarach Litwy i Rusi. W okresie upadku Rzeczypospolitej jedno z głównych na Litwie ogniskich ruchu insurekcyjnego wytworzył w położonych nieco bardziej na południe, niż bliżej Prypoci, swoich Chojnikach, zasłużony patriota, obywatel litewski, Karol Prozor. W kilkanaście dni później przez ten właśnie obszar od Stucka do Mohilewa, ciągnął w wielkim napoleońskim pochodzie na Moskwę korpus polski pod wodzą Józefa ks. Poniatowskiego. W niedalekim od Stucka Romanowie zaszło nawet znaczne starcie z ustępującym wojskiem rosyjskim. Jazda polska Roźnieckiego dała się tu, niestety, wciągnąć w zasadzkę i poniosła straty niemele. Pod Bobrujskiem stały później, jak to już wspominaliśmy, wojska obłądnicze z dywizji gen. Dąbrowskiego.

Z późniejszych czasów pokojowych znaczący warto, iż tu, w powiecie bobrujskim, urodził się w r. 1822 w małym folwarczku,

Smelhowie, głośny później poeta, Ludwik Kondratowicz, pisujący pod pseudonimem Władysława Syrokomi.

Wielka burza dziejowa 1863 roku nie ominęła i tych cichych kątów, w których żywił polski wtedy nie był już bardzo silny. W powiecie stłucim utworzyła się partya zbrojna pod dowództwem b. wojskowego rosyjskiego, Maszewskiego. Partya ta jednak po kilku już dniach została rozbita, i tylko część jej; złożoną z kilkudziesięciu ludzi, doprowadził szczęśliwie jeden z oficerów, Władysław Maliszewski, do oddziału ihumeńskiego, walczącego pod dowództwem dzielnego i wytrwałego partyzanta, Stanisława Laskowskiego. Oddział partya stłucka tworzyła w oddziale ihumeńskim trzecią kompanię. Oddział ten, ścigany wciąż przez Rosyjan dotrwał w najtrudniejszych warunkach aż do samego końca, do późnej jesieni, kiedy, na Litwie przynajmniej, zatracona już została wszelka nadzieja. W głuchych puszczech, wśród najdzikszych ostępów leśnych w powiatach: ihumeńskim i bobrujskim, wycoczywała kiedy niekiedy po ustawicznych wyprawach dla podejścia wroga ta bohaterka młodzież mińska, która tu na kresach dawnej Rzeczypospolitej, demonstrowała nieprzedawnione prawa Polski do samodzielnego bytu. Niedocenione i już niemal zapomniane zostały to piękne boje polskie. Może choć teraz, wśród tworzącej się w tych właśnie stronach nowej formacji wojskowej polskiej, przysiądła echa wysiłki powstańczych polskich rozbudzą tem silniej chęć wytrwania wbrew wszystkiemu i pomimo wszystko dla wielkiej sprawy odrodzenia i odbudowy ojczyzny.

KRONIKA.

Lwów, 6 kwietnia 1918.

Kalendarz.

Niedziela (7 kwietnia):
F. 1 po W. Biała Herm. — N. 3 P.
Błah. P. B. — Przesława.

Wschód słońca o godzinie 5:31 rano, zachód 6:24 po południu.

Poniedziałek (8 kwietnia):
Dyonizego bisk. — Hawryła. — Radosława.

Wschód słońca o godzinie 5:28 rano, zachód 6:36 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południu: +20 Cel.

Wystawa Karykatur Kazimierza Stuchalskiego otwarta jest w sali Giełdy przy ulicy Akademickiej l. 17, od godz. 10 rano do godz. 12 w południe i od g. 4 do g. 7 wieczorem. Wstęp 1 korona.

— Czas letni na kolejach w Królestwie. Jak donosi komenda kolei wojskowej w okupacji austro-węgierskiej w Królestwie Polskiem, w nocy z dnia 15 na 16 b. m., z powodu wprowadzenia czasu letniego, zajdzie zmiana w rozkładzie jazdy; pociąg pospieszny nr. 110 na linii Kowel-Miasowa, pociąg osob. nr. 12 na linii Kowel-Graniczka i nr. 14 na linii Kowel-Chełm odjadą ze stacji początkowych o godzinę wcześniej, aniżeli wskazuje rozkład jazdy. Zmiany te obowiązują tylko w nocy z 15 na 16 bm.

— Posiedzenie magistratu odbyło się wczoraj przed południem pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Steśłowicza.

Magistrat przyjął do wiadomości sprawozdanie rachunkowe z administracji bazarów targowych na pl. Krakowskim i na Biesiadecyźnie za czwartą kwartał 1917.

Dalej uchwalono przyjąć kilka legatów znanego kupca Józefa Rohschka, który zapisał znaczną kwotę na cele dobroczynne.

Za przekroczenie przepisów apropracyjnych ukarano 8 osób grzywnami od 50 do 200 koron.

— Zjednoczenie chrześ. dobroczynności przyw. i publ. we Lwowie uprasza ponownie wszystkie towarzystwa, które są członkami „Zjednoczenia“, ażeby jak najszybciej nadesłały wykazy osób, zostających w ich opiece, a najbardziej zasługujących na obdzielenie ich odzieżą i ebuwem z funduszu państwowej pomocy (1 to osobny wykaz osób zasługujących na bezpłatne obdarowanie, a osobny wykaz osób zasługujących na udzielenie im tych artykułów za zniżoną cenę), którą to akcję stosownie do uchwały Reprezentacji miejskiej ma przeprowadzić „Zjednoczenie“. Zgłoszenia nadesłać należy do biura „Zjednoczenia chrześ. dobroczynności przyw. i publ.“ ulica Chorażczyzny 22.

— Towarzystwo odbudowy. Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie nowopowstałego Towarzystwa dla odbudowy zniszczonego kraju. Siedzibą Towarzystwa jest miasto Lwów.

Wybory do Rady nadzorczej dały następujący wynik: prezes JE. dr. Juliusz Kleberg,

emerytowany szef sekcji, zastępca prezesa dr. Habbank-Dunikowski, profesor Uniwersytetu, członkowie Rady nadzorczej, dr. Jan br. Krause, docent Politechniki, zastępca kierownika sekcji III. Centrali odbudowy kraju, Jan Matauszek, radca Cesarski, burmistrz miasta Gródka Jagiellońskiego, Zygmunt Pawłowski, kierownik grupy Centrali odbudowy kraju, Antoni Szydłowski, radca Dworu. Dyrektorami zostali inżynier Teofil Dujanowicz, starszy radca budownictwa w Namiestnictwie i inżynier Arnold Kolischer radca cesarski.

Zadaniem Towarzystwa jest wykonywanie wszelkiego rodzaju budowl na rachunek własny i obcy, dalej nabywanie, zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, mających na celu produkcję materiałów budowlanych. Spółka zajmuje się też handlem narzędzi i maszyn dla zakładów przemysłowych oraz wygotowywać będzie wszelkie projekty, kosztorysy, obliczenia, oszacowania budowli i zakładów.

Zniszczenie kraju wskutek wypadków wojennych wywołało potrzebę tworzenia organizacji, któreby jako organa pomocnicze zajęły się odbudową zniszczonych obiektów. Akcja tego rodzaju przetrasta z natury rzeczy siły jednostek, koniecznym jest przeto powołanie do życia spółek, jednoczących w sobie przygotowane nalezyte siły techniczne, a opartych na poważnej podstawie finansowej.

Potrzebę tę odczuły i zrozumiwały w lot banki pozakrajowe. Pod ich patronatem powstało już kilka spółek budowlanych z siedzibą po części w Galicyi, po części poza Galicyą, pracujących na terenie galicyjskim z rozmaitą intensywnością. W niektórych spółkach tego rodzaju partycypuje także kapitał krajowy, ale na ogół zainteresowanie się polskiego kapitału całą akcją odbudowy jest dotychczas niedostateczne.

Praca, która czeka techników i przemysłowców budowlanych jest w każdym razie tak olbrzymią, że jest jeszcze miejsca podstatkiem na dalsze podobne placówki i wątpić nie należy, że kapitaliści miejscowi w dobrze zrozumianym interesie publicznym i własnym nie cofną się przed wydatkiem poparciem akcji, mającej na celu odbudowę miast, wsi i zakładów fabrycznych na ziemiach polskich, tudzież przygotowanie w tym celu materiałów budowlanych.

— Podwyższenie cen gazu. Magistrat na wczorajszym posiedzeniu uchwałił przedstawić wniosek tymczasowej Radzie miejskiej na podwyższenie cen gazu, używanego do celów technicznych z 26 na 30 groszy za metr sześcienny. Podwyższenie cen gazu jest wynikiem zwiększonych kosztów węgla.

— Karty na tytoł. *Fremdenblatt* donosi, że w najbliższym czasie mają być zaprowadzone karty na tytoł.

— Ceny sukna. Centralna Komisya badania cen ustanowiła uchwałę z 24 marca 1918 L. 1994 dla sukna i materiałów ubraniowych w handlu hurtownym i drobiazgowym ceny wytyczne w formie opłat do kosztów nabycia. Ceny te przejrzyć mogą interesowani w lokalu c. k. Komisji badania cen we Lwowie, plac Dąbrowskiego l. 4, w godzinach przedpołudniowych.

— „Święcone“ w „Gwieździe“. Tradycyjnym zwyczajem zbiorą się członkowie Stow. „Gwieźda“ w niedzielę 7 bm. o godz. wpół do 12 przedpoł. w małej sali przy uroczystości „Święconego“, na którą Wydział zaprasza do jak najliczniejszego udziału tak zwyczajnych, jak i wspierających i honorowych członków.

— Z Banku hipotecznego. Pięćdziesiąte Walne Zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się we Lwowie w sobotę 20. kwietnia 1918 o godz. 10 rano. Termin składu akcji upływa 10. kwietnia 1918.

— Otwarcie wystawy grafiki polskiej i ekspresjonistów nastąpi jutro w niedzielę o godzinie 11 w południe w salach Tow. Przyj. sztuk pięknych przy ulicy Dzieduszyckich l. 1 II. p.

Wstęp na otwarcie 2 korony.

Fałszywe dokumenty wojskowe. Jak już donieśliśmy, policja aresztowała w czasie onegdajszej obławy kilku bandytów ukrywających się w jednym z domów na Zamarstynowie. Bandyci ci zaopatrzeni byli w rozmaite papiery legitymacyjne wojskowe, opiewające na zmyślone nazwiska. Policja śledząc źródło fabrykacji fałszywych dokumentów, udała się do mieszkania niejakiego Hladli, zamieszkałego przy ul. Kalczej l. 6. Przeprowadzona o godz. 4 rano rewizja dała bardzo ciekawy wynik. Oto Hladio miał u siebie najrozmaitsze przybory do fałszowania dokumentów, flaszekki z płynami do wywabiania pisma, różnobarwne atramenty i t. d. Fałszera dokumentów, notowanego wielokrotnie na policji za rozmaite sprawy zamknięto w aresztach policyjnych.

— Przeniesienie stanisławowskich oddziałów dyr. kolei. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w ciągu kwietnia b. r. nastąpi przeniesienie do Stanisławowa wszystkich tych oddziałów dyrekcyjnych, które z powodu wydarzeń wojennych od września 1916 roku urzędują w Opawie.

— Fałszywe jedno i dwu koronówki. Z Krakowa donoszą: Pojawily się tu w obiegu fałszywe jednokoronówki wydawane przeważnie w tramwayach. W obiegu są również fałszywe 2 koronówki. Filia banku austro-węgierskiego codziennie wypłaca około 30 sztuk fałszywanych banknotów. Fałszywe 2 koronówki pojawiły się również w Morawskiej Ostrawie. Przypuszczają, że fabryka tych fałszywych pieniędzy istnieje w Królestwie Polskiem.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dzisiaj, w sobotę 6 kwietnia II wykład dra Kasprowa Weigla, prof. Poltt.: „Zastosowanie fotografii do zdjęć terenowych z uwzględnieniem zdjęć dokonywanych z latawców“ (z obrazami świetlnymi i demonstracjami). Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut chemiczny przy ulicy Długosza l. 6. Wstęp 40 hal.

Treść wykładu II: a) Fotogrammetryczne zdjęcia ze stanowisk stałych (na terenie). b) Zdjęcia z latawców i balonów. c) Konstrukcja planów na podstawie zdjęć. d) Wyznaczenie odległości niedostępnej na terenie na podstawie zdjęć z latawców.

W poniedziałek 8 kwietnia III wykład dra Benedykta Fulińskiego, prof. gimn.; „Sprawa powstawania płci w świecie zwierzęcym“ (z obrazami świetlnymi). Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut fizyczny przy ul. Długosza l. 8. Wstęp 40 hal.

Bilety abonamentowe na 6 wykładów po 1 K 50 hal.

— Czynsz w naturze. Jeden z właścicieli domów w Radomiu ogłosił, że ma do wynajęcia mieszkanie za 10 funtów masła miesięcznie. Podobno już znalazł lokatora.

— Zagadkowa kradzież. Z Kijowa donoszą: W sposób zagadkowy ograbiono tu kasę ukraińskiego gubernialnego zarządu żywnościowego na 400.000 rb. Ograbieniu towarzyszyły następujące okoliczności: Około godz. 7 rano przyszedł „artieliszczyk“ kasy Małonienko, a gdy w zwykłej porze zjawili się inni współpracownicy i usłowo wejść do kasy, ta była zamknięta. Zapomocą zapasowego klucza otwarto drzwi, prowadzące do lokalu i wówczas przedstawił się następujący obraz: Małonienko, związany, z zakneblowanymi ustami, leżał na podłodze, kasa zaś była otwartą i okazała się zupełnie pustą. Zawiadomiono o wypadku wydział śledczy. Małonienko zeznał, iż przyszedł wcześniej, by obliczyć kasę i przyprowadzić księgi do porządku. W tej chwili wpadli uzbrojeni ludzie, zwołali go, a kasę ograbili. Oświadczenie to nie zadowoliło sędziów śledczych, wobec czego Małonienkę aresztowano. Stróż zeznał, że uzbrojonych ludzi bynajmniej nie widzieli. Śledztwo jest dalej prowadzone.

— Rządy Polaków w Charkowie. Kolonia polska w Charkowie, trzecim z rządu po Odessie i Kijowie mieście Ukrainy, co do znaczenia, liczby ludności, jest bardzo liczna, liczy bowiem przeszło 30.000 dusz, przytem Polacy górują nad innymi miejscowymi żywiołami zwartością, inteligencją i poziomem uświadomienia społecznego. To też rządy miasta spoczywają w rękach Polaków. Za czasów Kereńskiego głównym komendantem był por. Adam Biernacki, gdy do steru przyszedł bolszewicy, wybrali komendantem szeregowca Edwarda Biernackiego, brata poprzedniego. Komisarzem do spraw polskich jest bolszewik Tomaszewski. Intendenturą zarządza aktor operetkowy Jan Zakrzewski, który występował przed wojną w trupie Myszkowskiego. Jest on unikatem wśród przedstawicieli władzy, albowiem pracował w intendenturze jeszcze za czasów carskich, następnie za Kereńskiego, a pod panowaniem bolszewików awansował jeszcze wyżej. Przy tem wszystkim jest on poddanym austriackim. Seniorem kolonii polskiej w Charkowie jest obecnie adwokat Kwiatkowski. Jest w Charkowie kilkanaście szkół i ochronek polskich. Ostatnio zorganizowano uniwersytet ludowy, na czele którego stoi Gustaw Rosenberg.

Kronika zagraniczna.

* Joffre i grafologdy. Paryski tygodnik *Les Annales* opowiada, że Joffre w czasie, gdy stał na szczycie swej sławy, odbierał niemal codziennie listy od grafologów całego świata z prośbą o napisanie kilku wierszy, którychby użyć mogli w interesie swej wiedzy. Jeżeli ich życzenia zostały spełnione, nie zaniedbywali nigdy uwiadomić generała o wyniku swych spostrzeżeń. Joffre miał rzadko kiedy czas na czytanie nadchodzących odpowiadzi, lecz pewnego dnia widząc szereg takich listów, leżących na stoliku swej pracowni, zaczął je przeglądać. Nagle zwrócił się, śmiejąc się do swego adjutanta.

— Pan ma najlepsze szanse zostania pewnego dnia marszałkiem Francji. Widzę tu, że pańskie pismo jest zdumiewająco podobne do pisma największego wodza w historii. Winszuję panu serdecznie.

Sprawa przedstawiała się bowiem tak, iż Joffre nie pisywał odpowiedzi dla grafologów sam, lecz polecał załatwić to swym adjutantem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W sobotę o g. 7 wiecz. „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ: Zacharskiej, Bedlewicza, Manna i Tarnawskiego. — W niedzielę, o godzinie 3 po południu „Carewicz“, sztuka w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej. — W niedzielę, o godz. 7 wieczorem „Niobe“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa. — W poniedziałek, o godz. 7 wieczorem „Madame Sans-Gêne“, komedia w 5 aktach Wiktora Sardou. W roli tytułowej debiut Julii Keller-Luboskiej. — We wtorek, o godzinie 7 wieczorem „Piękna Helena“, opera komiczna w 3 aktach Offenbacha, z Ireną Bohuss, Bedlewiczem, Dobrzańskim, Folańskim, Urbanowiczem i t. d. w głównych rolach. — W środę, o godzinie 7 wieczorem „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach Kalmana. — W czwartek, o godzinie 7 wieczorem „Marta“, opera w 4 aktach Flotowa. Występ: Ady Sari-Szayerówny, Bedlewicza i Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7-mej wieczorem (wzniesienie) „Awantura“, komedia w 3 aktach Flers'a i Caillaveta. — W sobotę o godzinie 3 po południu „Piosnki ułańskie“, komedia w 3 aktach W. Bunikiewicza. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ: Ewy Bandrowskiej, Freschla i Manna. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Tancerka“, komedia w 3 aktach Lengyela, z Anną Zielińską w tytułowej roli. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach Planqueta.

Z TEATRU.

(„Właściciel kuźnic“, sztuka w 5 aktach Jerzego Ohneta).

Wzniesienie tej poczciwej, ze starego doskonałego warstwu wyszłej sztuki, która przed kilkudziesięciu laty w tryumfie objechała liczne sceny europejskie, ma o tyle rację, jeśli główną jej rolę, t. j. Filipa Derby'ego, gra artysta wielkiej miary. Cała ta rola polega nie tyle na zewnętrznych efektach, ile raczej na pewnego rodzaju rezerwie tłumionych uczuć, na tem hamowaniu bodaj cienia żywszego odruchu, poczawszy od gwałtownej sceny końca aktu drugiego aż prawie do rozwikłania sytuacji.

Tak ją też pojmuje świetny w istocie jej odtwórca p. Roman Żelazowski. Warto istotnie było wznowić „Właściciela kuźnic“, by przypomnieć publiczności tę doskonałą kreację, będącą swego rodzaju mistrzowskim popisem gry aktorskiej. Żelazowski celuje właśnie w tych półtonach, w tem trzymaniu na wodzy kipiących uczuć, w tem niedopowiedzeniu czasem nawet w ruchach istotnej treści duszy, co tu właśnie w tej roli wychodzi w całej swej plastyce. Głos, ruchy, mimika niby chłodnej twarzy, to, jeśli tak można powiedzieć, gaszenie nagle zapalających się źreńców, to silne panowanie nad ustawicznym wzruszeniem, które rwie się i łamie, by nakoniec wybuchnąć z żywiołową siłą — wszystko to przeprowadzone konsekwentnie i prawdą pozwala artyście rozwinąć całe bogactwo pomysłowości i wysokiego kunsztu.

Dla współczesnego widza, odwycazonego już od pewnych niekonsekwencji i utartych szablonów z całym aparatem dość naiwnych półśrodków artystycznych, sztuka Ohneta, w myśl dawnych tradycji rozciągnięta aż na 5 aktów, byłaby co najmniej nużąca, gdyby jej głównej roli nie grał taki artysta, jak Żelazowski. Jego gra to sprawa, że przynyma się na wszystko oczy i śledzi bieg akcji, przedwzrostkiem o ile ona tyczy się dziejów żelaznej duszy Derby'ego. To naprawdę twórcze wnikięcie w tę duszę, to całe ujęcie roli tak, jak to robi Żelazowski, zawsze będzie zaciekawiać i zajmować. A potrzeba podkreślić jeszcze jeden moment: Żelazowski nie stara się nadać tej roli modernistycznego piętna nowoczesności, owszem czasem jakby mimo woli podkreśla jej odległe cechy, nie strzegując z niej lekkiego już pyłu przedawnienia.

Drugą bardzo ważną rolę Klary de Beaulieu. Grała ją bez zarzutu, z całym wypróbowanym aparatem rutyny p. Irena Trap-szo, wykazująca swe niecodzienne zdolności w reprodukowaniu wszystkich odcieni uczuć.

Na wyróżnienie zasługuje p. Mira Wilańdówna, która rolę margrabiny Beaulieu pojęła bardzo szlachetnie i grała ją z całą dystynkcyjną i artystycznym smakiem. P. Fritschego widzieliśmy już w lepszych rolach, niż księżka de Bligny, która zdaje się nie bardzo mu odpowiadała. Z innych grających wymienić jeszcze należy panie Lato-szyńską i Borkowską, oraz pp. Chmielińskiego, Helenińskiego, Kliszewskiego, Czakię i Meyena.

Rolę pana Moulinet'a objął w ostatniej podobno chwili w zastępstwie p. Dobrzań-

skiego — p. Latajner-Lawński. Szarżował też mocno, zapominając często o tem, że to nie operetka.

Pod względem dekoracyjnym wystawienie sztuki pozostawiało wiele do życzenia. Wnętrze pałacu pp. Beaulieu i salonu Derby'ów przypominało żywo bardzo niewybredny dom wzbogaconych parweniuszów. Tandetne, pozbierane pospiesznie meble, straszne obrazy, odrapane ściany i t. d. wywierały po prostu przykre wrażenie!

Artur Schröder.

Z krajowego Grona konserwatorskiego Galicji wschodniej.

Krajowe Grono konserwatorskie Galicji wschodniej odbyło w roku bieżącym trzy posiedzenia, a mianowicie w dniu 30 stycznia, oraz 20 i 21 marca.

Posiedzenie z dnia 20 stycznia otworzył przewodniczący prof. dr. Abraham Go-racem wspomnianym, poświęconem długoletniemu członkowi i skarbnikowi Grona, s. p. dr. Wojciechowi Kętrzyńskiemu, który swą pracę i radą oddawał Gronu cenne usługi. Po powitaniu nowych członków Grona, prof. dr. Bronisława Gubrynowicza i księdza docenta dr. Władysława Żyły, tudzież dr. A. Czołowskiego, który, po dłuższej przerwie spowodowanej wywiezieniem do Rosyi, powrócił do pracy na polu ochrony zabytków krajowych, dokonano obsadzenia wakującej po s. p. Kętrzyńskim godności skarbnika Grona, którym wybrano dr. L. Bernackiego. Nadto obrano sekretarza Grona, dr. Wł. Kozickiego sekretarzem sekcji zabytków historycznych, w miejsce prof. dr. W. Podlacha, któremu powierzono czynności redaktora wydawnictw Grona.

W dalszym ciągu na podstawie referatów dr. Kozickiego powzięto następujące uchwały:

1. Poprzec wobec Wydziału krajowego sprawę przyznania subwencji na pokrycie nowym dachem cerkwi w Jazowie nowym (pow. Jaworów) pod warunkiem, że Rząd przyniesie na ten cel subwencję co najmniej w tej samej wysokości i że subwencja krajowa będzie wypłacona do rąk Grona konserwatorów, który w porozumieniu z c. k. Urzędem konserwatorskim będzie ze swej strony czynić nad należytym przeprowadzeniem robót konserwacyjnych;

2. Wskutek pisma Towarzystwa opieki nad zabytkami sztuki i kultury we Lwowie, przypominającego niekorzystne przeniesienie cennych alabastrowych pomników rzeźby z kościoła OO. Dominikanów do podziemnej krypty tegoż kościoła — zbadać raz jeszcze sprawę komisyjnie i wpłynąć na usunięcie tego wadliwego stanu rzeczy, aby te niezwykle wartościowe dzieła sztuki, niedostępne dla publiczności, nie były narażone na zniszczenie wskutek wilgoci;

3. Wskutek dalszego pisma wymienionego Towarzystwa odnieść się do c. k. Urzędu konserwatorskiego, by postarano się o usunięcie kwaterunku wojsk niemieckich z Zamku w Brzeżanach i o jak najrychlejsze pokrycie dachem Zamku żółkiewskiego (na co fundusze dała Centrala odbudowy kraju) celem zabezpieczenia go przed dalszym zniszczeniem;

4. W sprawie wypłaty subwencji na restaurację kościoła w Drohobyczu doradzić Wydziałowi krajowemu, aby po stwierdzeniu, czy wykonane dotychczas roboty są zgodne z planami zatwierdzonymi przez Grono Konserwatorów i Komisję Centralną, wypłacił jedną z trzech zaległych rat subwencji, rezerwując wypłatę trzech dalszych rat do czasu zbadania sprawy na miejscu przez delegata grona.

Dr. Kozicki zakomunikował nadto, że Zamek w Olesku, który już poprzednio ucierpiał znacznie w czasie inwazy i później, znów narażony jest na niebezpieczeństwo. Wydział krajowy odniósł się już do J. E. marszałka polnego Boehm-Ermollego o zapobieżenie dalszej dewastacji budynku.

Na wniosek przewodniczącego postanowiono rozwinąć energiczną akcję w sprawie inwentaryzacji zabytków i w tym celu działać w porozumieniu z Akademią Umiejętności, która projektuje taką samą akcję, mającą ewentualnie objąć także Królestwo Polskie. Na razie uchwalono przystąpić do inwentaryzacji zabytków lwowskich wyrażając nadzieję, że Towarzystwo opieki nad zabytkami sztuki i kultury użyży Gronu w tej pracy swej czynnej pomocy. W tym celu wybrano Komisję inwentaryzacyjną, mającą ustalić szczegółowy program pracy. Do Komisji tej weszli: dr. Czołowski, dr. Kozicki, arch. Łużeczki, dr. Podlacha i dr. Stroner.

Nastąpiło sprawozdanie dr. Czołowskiego o jego czynnościach konserwatorskich w czasie inwazy rosyjskiej.

W pierwszej części referatu przedstawił dr. Czołowski swe zabiegi około ratowania zabytków lwowskich, a w szczególności broni historycznej, bibliotek, archiwów, tu-

dział prywatnych zbiorów. W drugiej części referatu natomiast rozwinął obraz zniszczenia, jakiemu uległy zabytki w Galicji wschodniej, opisując szczegółowo zniszczenie tych zabytków, które sam oglądał.

Referat ten w odpowiednim opracowaniu i uzupełnieniu przez autora postanowiono ogłosić w *Tece konserwatorskiej*.

Na posiedzeniu z dnia 20 marca konserwator krajowy dr. Szydłowski podał do wiadomości, że na konserwację cerkwi drewnianej w Jazowie nowym, przyznał Wydział krajowy subwencję w kwocie 1.000 K, a Centralna Komisja konserwatorska przyrzekła wyjednać na ten sam cel subwencję w kwocie 1.200 K. Gdy zaś kosztorys konserwacji obliczył arch. Grzymalski w roku 1917 na 3.200 K, a nadto ta kwota będzie musiała zostać podwyższona z powodu wyższości cen materiałów, pozostaje jeszcze znaczna reszta do pokrycia. Na wniosek przewodniczącego postanowiono odnieść się do gr. kat. Konsystorza biskupiego w Przemyślu z prośbą o wywarzenie wpływu, by resztę kosztów konserwacji pokryła konkurencja parafialna.

Dr. Szydłowski zakomunikował w dalszym ciągu, że na przykrycie dachem głównego (południowego) skrzydła zamku w Żółkwi przyznała Centrala odbudowy kraju zasiłek w kwocie 30.000 K, a Ministerstwo oświaty subwencję w kwocie 5.000 K. Roboty konserwacyjne rozpoczęto w weszłym roku, lecz ich nie ukończono, będą więc na wiosnę dalej prowadzone. P. konserwator poczynił również starania, aby Rząd będący właścicielem skrzydła frontowego, przystąpił do restauracji tej części Zamku.

W sprawie uwolnienia Zamku w Brzeżanach od kwaterunku wojsk niemieckich p. konserwator chętnie podejmie odpowiednie kroki, nie spodziewa się jednak po nich zbyt dodatniego rezultatu, Zamek ten jest już bowiem tak zniszczony, że już i kwaterunek niewiele mu zaszkodzi. Natomiast Zarząd dóbr hr. Potockiego powinien wzbronnie żołnierzom wstępu do kaplicy zamkowej, aby ją ochronić od zniszczenia.

W sprawie uwolnienia Zamku w Podhorcach od kwaterunku wojskowego p. konserwator dwukrotnie podejmował starania ale bezskutecznie. Przedstawiciele wojskowskości oświadczyli, że zarząd Zamku godzi się na kwaterunek, za który pobiera odpowiednie wynagrodzenie i co miesiąc potwierdza piśmiennie, że przedmioty muzealne nie uległy uszkodzeniu. Obecnie sale I piętra są już wolne od kwaterunku, z parteru jednakże usunięcie go jest niemożliwe. P. konserwator zwrócił też uwagę zarządowi Zamku, że boazeria w pokoju chińskim z powodu umieszczenia w nim piecyka zaczęła odpryskiwać, co wymaga środków zaradczych. Z kościoła parafialnego w Podhorcach wojskowskość zamierza zdjąć dach miedziany.

Z Zamku w Krasieczynie przykryto już kopułę kaplicy, a latarnia na kopule została naprawiona przez kamieniarza z Krakowa. Sam Zamek, bardzo zniszczony, zamierza restaurować Leon ks. Sapieha, który go obecnie obejmuje w posiadanie. Uszkodzenia dachu z r. 1915 zostały już naprawione. Natomiast wieża zegarowa nie jest zabezpieczona. Niszczącej również cenne ornamenty grafitowe.

Sekretarz Grona dr. Kozicki zawiadomił, że Wydział krajowy postanowił wypłacić Komitetowi parafialnemu w Drohobyczu trzy ostatnie raty (po 3000 kor.) subwencji na konserwację kościoła, pod warunkiem, iż Grono Konserwatorskie stwierdzi przez swego delegata, że dotychczasowe roboty konserwacyjne zostały należycie wykonane. Wobec tego uproszono prof. dra Obmińskiego, aby w ciągu kwietnia zbadał stan sprawy na miejscu. Konserwator dr. Szydłowski podał do wiadomości, że dach miedziany kościoła drohobyckiego ma być na wiosnę zabrany aa cele wojskowe.

Z kolei referował prof. dr. Obmiński sprawę rekonstrukcji synagogi „Złotej Róży“ we Lwowie i zaznaczył, że przedłożone plany nie nadają się do przyjęcia bez zmian, że jednak niezbędnym jest komisyjne zbadanie stanu rzeczy na miejscu, co też nastąpiło nazajutrz d. 21 marca o godz. 10 rano. Komisja konserwatorska stwierdziła przedwzrostkiem z ubolewaniem, że bardzo charakterystyczne sklepienie przedsionka zostało bez wiedzy władz konserwatorskich usunięte. Następnie w sprawie rekonstrukcji synagogi powzięto na podstawie opinii pp. st. rady Łużeczki i prof. dr. Obmińskiego następujące uchwały:

1. Projekt zasklepienia przedsionka z użyciem filarów jest niedopuszczalny. Grono wyraża opinię, że przedsionek należy przesklepić ściśle według układu pierwotnego albo według nowego projektu, ale z zachowaniem tej zasady, że sklepienie wprowadzone ma się opierać jedynie na murach obwodowych przedsionka.

2. Grono nie zgadza się na wprowadzenie przed przedsionkiem nowej dobudówki, która zupełnie zasłoniłaby najwięcej interesującą i charakterystyczną część fasady bożnicy, natomiast poddaje pod rozwagę, aby tę przybudówkę, o ile jest ze względów ry-

tualnych konieczna, umieścić po stronie prawej podwórza, tuż obok schodów.

3. Projektowane częściowe zamurowanie okien ostrołukowych ód strony dachu galerii nie może być dopuszczalne, należy przeto tak zaprojektować dach nad galerią, aby to zamurowanie nie było potrzebne.

4. Ponieważ rozwiązanie rekonstrukcji bożnicy wymaga większego odczucia wartości zabytku i wyższej inwencji byłoby rzeczą pożądaną, aby zarząd Zboru izraelskiego rozpiął w tym celu ograniczony konkurs architektoniczny, do którego należałoby zaprosić wybitnych architektów.

5. Należy zażądać, aby Zbór izraelski na odnowionej już atyce o formach bardzo charakterystycznych wprowadził gzymsy, które przy odnowieniu zostały opuszczone.

W dalszym ciągu posiedzenia z dnia 20 marca b. r. przedłożył prof. dr. Dąbkowski sprawozdanie o stanie zabytków archiwalnych. P. referent zaznaczył w wstępie, że sprawa zabezpieczenia archiwaliów rozwija się coraz lepiej i zatacza coraz dalsze kręgi tak, że obejmuje obecnie już nie tylko archiwalia miejskie i wiejskie, ale także parafialne. Wprawdzie postępowanie za pośrednictwem wydziałów powiatowych jest przewlekłe i nie zawsze daje pozytywne rezultaty, ale za to interwencja konserwatorów, Rady archiwalnej i Starostw wyrównywa te braki. Na podstawie dalszego referatu dra Dąbkowskiego postanowiono zaorgawować gminę Gelzeudorf (pow. Stryj) o danie bliższych wyjaśnień co do kroniki tamtejszego ewangelickiego urzędu parafialnego, oraz zarządy miast Doliny, Bolechowa i Sanoka i chrześcijańską korporację obywateli miejskich w Samborze w sprawie oddania zabytków archiwalnych w depozyt Archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie, gdzie wskutek interwencji p. referenta jako konserwatora archiwalnego i przy poparciu starostwa w Sokalu, zdeponowano już archiwum m. Bełza. Archiwum to jest stosunkowo bardzo cenne, gdyż zawiera między innymi 31 dokumentów pergaminowych, będących przywilejami królów polskich dla miasta Bełza, z których 1 pochodzi z wieku XV. (1426), 20 z wieku XVI., a 10 z wieku XVII., a nadto 18 fascykułów aktów ławniczych z lat 1458—1779. 3 fascykuly aktów radzieckich z lat 1595—1757, 1 fascykul aktów eechu szewskiego z r. 1667—1791 i 1 kopia przywilejów Konwentu OO. Dominikanów z lat 1394—1581.

Podobnie udało się p. referentowi zabezpieczyć i zdeponować w Archiwum krajowym archiwalia miasta Sądowej Wiszni. Są to wyłącznie dokumenty, a mianowicie 14 dyplomów pergaminowych, z których zasługuje na uwagę przywilej Kazimierza Wielkiego z 1368 na erekcję miasta i potwierdzenie go przez Kazimierza Jagiellończyka, obydwa zachowane bardzo dobrze, a nadto 4 dokumenty papierowe, które przeważnie są kopiami oryginalnych dokumentów pergaminowych.

Gorszy los spotkał natomiast archiwalia miasta Buska, które są znane z inwentarza sporządzonego w r. 1838. Archiwalia te bowiem wypożyczyl nieżyjący już dzisiaj gr. kat. proboszcz w Busku ks. Petruszewicz, celem opracowania historii miasta, w czasie zaś inwazy zostały one — według informacji prof. Studzińskiego — wywiezione do Moskwy. Rzeczą zatem będzie państwowej Rady archiwalnej postarać się o zwrot tych archiwaliów.

Na podstawie dalszych wniosków prof. dr. Dąbkowskiego postanowiono: 1. odnieść się do wydziału powiatowego w Drohobyczu, by wezwał gminę Brzeżawę do zdeponowania jej archiwaliów w Archiwum krajowym; 2. zgodzić się, aby archiwalia gminy m. Drohobycza pozostały na miejscu, gdyż zostały już ogłoszone drukiem przez Feliksa Gątkiewicza w r. 1907, a nadto są przechowane w kasie ogniotrwałej; 3. wyrazić magistratowi w Przemyślu uznanie za staranną opiekę nad archiwum miejskim, które należy do najcenniejszych u nas po archiwach lwowskim i krakowskim (zawiera 85 dokumentów pergaminowych od r. 1356, ksiąg urzędowych miejskich 390 od r. 1402 i około 80.000 luźnych dokumentów papierowych), jest wzorowo urządzone, skatalogowane i udostępnione dla publiczności, a pozostaje pod kierownictwem przemyskiego Towarzystwa przyjaciół nauk, z którego ramienia archiwaryszką jest dr. Marya Polaczówna; 4. przyjąć do wiadomości, że Wydział krajowy polecił gminie Niżankowice, aby archiwalia swe obejmujące 17 dokumentów pergaminowych (najstarszy z r. 1448) zdeponowała w Archiwum krajowym we Lwowie; 5. zaaprobować zarządzenie prezydium Grona, które wyraziło dr. Abdonowi Kłodzińskiemu, adjunktowi Archiwum krajowego w Krakowie, podziękowanie za sporządzenie starannego spisu archiwaliów miejskich i parafialnych w Kałuszu, oraz użytkować to sprawozdanie w wydawnictwach Grona. Archiwalia miejskie w Kałuszu ocalały w czasie walk na strychu budynku miejskiego, ale w porównaniu ze spisem sporządzonym przed kilkunastu laty,

a znajdującym się w Archiwum krajowym we Lwowie, wykazują liczne braki. Archiwum parafialne obejmuje metryki od r. 1695 i jest bardzo starannie prowadzone przez proboszcza ks. Józefa Szeligiewicza, który każdy tom zaopatrzył indeksem.

Sprawy archiwów parafialnych dotyczą pisma konsystorza biskupich, łacińskiego i greckiego w Przemyślu. Pierwszy z nich oznajmił, że sprawą ochrony archiwaliów parafialnych żywo się zajmuje, tem bardziej, że nowy kodeks prawa kanonicznego zawiera osobne przepisy w tej mierze. Konsystorz zaś gr.-kat. w swym organie dycezyjnym umieścił wezwanie do duchowieństwa, o ile obecnie dla celów praktycznych nie są potrzebne, odsyłało do Konsystorza, który przechowa je pod fachowem kierownictwem przy bibliotece kapitulnej.

Konserwator dr. Szydłowski, charakteryzując stan obecny akcyi około odbudowy zniszczonych wskutek wojny zabytków Galicji wschodniej, określił sytuację jako rozpaczliwą, gdyż brak funduszy, sił roboczych i materiałów. Fundusze mogą być uzyskane tylko od Centrali odbudowy kraju, która odbudowie zabytków przyznaje pierwszeństwo i z którą Urząd konserwatorski w stałym pozostaje kontakcie. W dawnym dalszym okręgu wojennym część zabytków została już odbudowana, jako to kościoły w Felsztynie, Starej Soli, Uhnowie, Narolu, Jarosławiu, Mościskach, klasztor Bernardynów w Sokalu, cerkiew w Laszkach murowanych itd. Daleko mniej zrobiono w okręgu ścisłym. Postęp akcyi odbudowy zabytków zależy od sprawności Ekspozytury i ich zdolności do pracy. Liczba uszkodzonych cerkwi jest bardzo znaczna. Specjalnie do spraw odbudowy cerkwi zaangażował Urząd konserwatorski dra Peleńskiego, a nadto ma zamiar wejść w kontakt z arch. Mokłowskim jako znawcą budownictwa drewnianego.

Jako nie mniej pilną od sprawy odbudowy zabytków określił dr. Szydłowski sprawę inwentaryzacji zabytków, znajdujących się na ziemiach polskich. Sprawa ta weszła na tory realizacji dzięki temu, iż zajęła się nią Akademia Umiejętności. Mianowicie Komisya historii sztuki wyłoniła Sekcyę inwentaryzacyjną. Należę do niej członkowie, którzy się sami zgłaszają, a nadto członkowie kooptowani.

Każdej zajmującej się opieką nad zabytkami instytucji zamiejscowej przyznano prawo wysłania swego delegata. P. konserwator dąży do tego, aby inwentaryzację rozpoczęto od tych okolic, których stan posiadania jest zagrożony, a więc przedewszystkiem od Chełmszczyzny. To też już na maj zamierza zorganizować do Chełmszczyzny wycieczkę inwentaryzacyjną, do której zaprasza osoby ukwalifikowane, które miałyby zamiar wziąć w niej udział.

Dr. Szydłowski dodał jeszcze, że sporządzenie katalogu orientacyjnego ogółu zabytków nie nastąpiłoby większych trudności, że jednak katalog taki przedstawia wartość minimalną, dlatego też o wiele prędzej doprowadzi do celu, gdy się zacznie inwentaryzację systematyczną i przeprowadzi ją chociażby na razie w pewnych tylko okolicach kraju.

Przewodniczący zaznaczył, że krajowe grono konserwatorskie galic. wsch. postanowiło również energicznie zająć się inwentaryzacją zabytków i zacząć ją najpierw we Lwowie. Referent komisji inwentaryzacyjnej dr. Podlacha wygotował już obszerny wskazówki do inwentaryzacji zabytków sztuki na obszarze gal. wsch., które po przedyskutowaniu na plenum grona zostaną przesłane Akademii Umiejętności.

Dr. Czołowski wyraził życzenie, aby zajęto się także gromadzeniem materiałów do spisu zabytków zniszczonych wskutek wypadków wojennych.

Kom. dr. Szydłowski zawiadomił, że w budynku Rady powiatowej w Kałuszu znajduje się kilkanaście portretów i obrazów treści religijnej pozostawionych tam przez wojska rosyjskie i austriackie. Na wniosek dr. Czołowskiego postanowiono odnieść się do wydziału powiatowego w Kałuszu, by obraz te odesłał do dyrekcji Muzeum im. Króla Jana III. we Lwowie, gdzie będą przechowane w depozycie aż do czasu odszukania właścicieli.

Na tem posiedzenie zakończono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Echa mowy hr. Czernina.

Wiedeń, 6 kwietnia. Oświadczenie francuskiego premiera, który stanowczo zaprzecza, jakoby kiedykolwiek zwrócił się do hr. Czernina z zapytaniem, czy nie podjąłby rokowań pokojowych, ożywiło ponownie dyskusję o mowie Czernina i nadało tej dyskusji nowy kierunek. Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się Clemenceau, któremu

ani w Berlinie ani w Wiedniu, ani też zdaje się w państwach neutralnych nie dają wiary.

Ze p. Clemenceau będzie się starał w jakiś sposób obniżyć znaczenie rewelacji hr. Czernina, tego się można było z góry już spodziewać. Nikt jednak chyba nie przypuszczał, że premier francuski wybierze drogę najłatwiejszą i po prostu zarzuci kłamstwo ministrowi spraw zagranicznych wypowiadającemu swe oświadczenia wobec publiczności całego świata. Jeśli jednak tak postąpił, to może z pewnym uprawnieniem wnioskują niektóre polityczne koła, iż Clemenceau przeczuwał, że sprawa ta może zakończyć się jego upadkiem. Wprawdzie zapytanie przeciwnika, czy nie chciałby podjąć rokowań pokojowych w żadnym wypadku, nie jest czynem zbrodniczym, ani hanbiącym, ale właśnie p. Clemenceau ma wszelkie powody wypierać się takiego czynu, a to dlatego, bo właśnie on z nieubłaganą konsekwencją bronił zawsze stanowiska, że Francya musi prowadzić wojnę do ostateczności i nie powinna wdawać się w układy, które prowadziłyby do zawarcia pokoju na podstawie kompromisu.

Nie ulega wątpliwości, że liczni przeciwnicy p. Clemenceau i to tak we Francyi jak w Anglii i Włoszech będą się starali wyzyskać oświadczenie hr. Czernina, które, jak wynika z depesz francuskich, wywołało w rządowych kołach paryskich formalną panikę.

Prawie na pewno liczyć się z tem dzisiaj trzeba, że we francuskiej Izbie posłów przyjdzie do bardzo burzliwych scen, które łatwo mogą wywołać przesilenie gabinetowe. Podobno z początku przyszłego tygodnia p. Clemenceau odpowie we francuskiej Izbie posłów na mowę hr. Czernina. Jeśli do tego czasu padło Amiens, co nie jest wykluczone, jak oświadczają sami francuscy krytycy wojskowi, to oznaczałoby to niechybny koniec rządów p. Clemenceau.

Amsterdam, 6 kwietnia. B. Reutersa donosi z Londynu: Dzienniki angielskie zachowują się nieprzychylnie wobec mowy hr. Czernina.

Genewa, 6 kwietnia. Prasa francuska energicznie potępia mowę hr. Czernina, zaznaczając, że przedsięwzięcie na nową ofensywę przeciw wspólności koalicji drogą potwarzy.

Rotterdam, 6 kwietnia. Według jednego z pism tutejszych, dziennik Times dowiaduje się z Nowego Jerku, że prezydent Wilson w sobotę w Baltimore wygłosi mowę. Spodziewają się, że odpowie w niej hr. Czerninowi.

Wyjazd P. Ministra Hemanna na Bukowię.

Wiedeń, 6 kwietnia. P. Minister robót publicznych Homann wyjechał na Bukowię, aby się przekonał naocznie o postępach odbudowy kraju.

Prof. Masaryk.

Wiedeń, 6 kwietnia. Z Berlina donoszą, że według wieści z Rosyi udało się prof. Masarykowi uciec z Kijowa do Moskwy skąd następnie udał się do Nowo Czerkaska.

Z zachodniego frontu.

Zurich, 6 kwietnia. Züricher Post pisze: Według dzienników francuskich, we francuskich kołach wojskowych oświadczają, że Amiens może być wzięte przez koncentryczne uderzenie dwu grup wojska niemieckiego. Anglii bronią się zacięcie w walkach o przekroczenie Ayre, mimo to jednak wojska niemieckie potrafiły osiągnąć sukcesy koło Moreuil. Tutaj wojska niemieckie poszły już na przedpole Amiens. Lewe skrzydło armii generała Belowa wysuwa się zwolna, ale nieustannie w stronę ku Doullens.

Bazylea, 6 kwietnia. Jak dzienniki donoszą z Londynu, obecnie cały front walki na południe od Sommy jest obsadzony przez wojska francuskie. Na froncie tym znajduje się tylko kilka odosobnionych angielskich oddziałów, które jednak zostają pod komendą francuską.

Haga, 6 kwietnia. Z Paryża donoszą do Daily Mail: Ponownie, nagle rozgorzenie bitwy na froncie francusko-angielskim wyraźnie wskazuje na to, że Niemcy mają zamiar zniszczyć rezerwy generała Focha. — Atak wojsk niemieckich wykonany został na stosunkowo wąskim froncie 50 klm. pod Grevesne, w okolicy na północ od drogi Amiens-Roye. Atak ten przeprowadzony został z prawdziwą furją zaciętości. Walki były niezmiernie krwawe, gdyż atak niemiecki nastąpił po ataku. Te olbrzymie boje wobec których błędnie wszystko co dotychczas przekazywało nam dzieje wojenne, toczą się z niezmierną gwałtownością w dalszym ciągu. Sytuację na polu bitwy charakteryzuje równocześnie niezmiernie gwałtowne wzmocnienie się działalności artylerji.

Niemcy na nowo wywierają bardzo silny napór na wojska angielskie.

Nad Sommą stanowiąca wojsk angielskich od kilku dni zachodził się pod gestym ogniem najeźdźczej artylerji niemieckiej. Jak w ostatniej chwili donoszą, w miejscu tem angielska ciężka artylerja musiała się wreszcie cofnąć.

Rotterdam, 6 kwietnia. Wojenni korespondenci donoszą z frontu zachodniego w ostatniej chwili, że ponowny silny napór wojsk niemieckich zwłaszcza w okolicy Amiens, przechodzi swoją gwałtownością wszystkie dotychczasowe ataki niemieckie. Korespondenci podają nieprawdopodobną wprost ilość dział, zięjących nieustannym ogniem na linie fran-uskiej. Na jednym tylko odcinku koło Amiens ma znajdować się kilka tysięcy baterji niemieckich. Korespondenci oświadczają, że w niektórych miejscach front przedstawia się w ten sposób, iż tak jak dawniej stał żołnierz obok żołnierza w rowach strzeleckich, tak dziś armata koło armaty ciągnie się długą linią. Baterje francuskie nieustannie dniem i nocą odpowiadają na ogień niemiecki. Rozwinęły się też również w wielkim stylu walki eskadr napowietrznych.

Budapeszt, 6 kwietnia. Ze Sztokholmu donoszą do Pesti Hirlap: W tutejszych kołach wojskowych oceniają wielką bitwę na zachodzie jako początek walki przelomowej. Podnoszą, że koło Gorlic wystarczyło jedno silne uderzenie, aby przełamać front rosyjski, tymczasem na zachodzie potrzeba wielu uderzeń, przeprowadzonych w największym stylu, aby opór nieprzyjaciela skutecznie przełamać. To, co dotychczas rozegrało się w bitwach na zachodzie, uważać raczej należy za początek początku.

Sztokholm, 6 kwietnia. Rosyjskie dzienniki, zwłaszcza lewicowe, nie kryją się z zadowoleniem z powodu klęski Anglików na zachodzie.

Lugano, 6 kwietnia. Secolo pisze: Niemcy i Austriacy zgromadzili na froncie zachodnim prawie 80 dywizji rezerwowych. Dywizje te w decydującej chwili rzuczone gwałtownie w bój mogą istotnie przechylić zwycięstwo na stronę nieprzyjaciela. Nawet gdyby zaciętemu wrogowi udało się kosztem olbrzymich ofiar zdobyć tak bardzo ważne pod względem strategicznym Amiens to kierownictwo wojsk francusko-angielskich nie dopuści do zajęcia Compiègne.

Krytycy wojskowi podnoszą obustronne bohaterstwo i nadludzkie wysiłki i oświadczają, że bitwa prowadzona w ten sposób absolutnie długo trwać nie może. Główne uderzenia mogą przeciągnąć się przez tydzień lub co najwyżej dwa tygodnie poczem ataki muszą osłabnąć i rozpocznie się znowu walka pozycyjna. W ten sposób oceniając sytuację trudno doprawdy logicznie wywnioskować, czy i w jaki sposób skończy się ten bój potworny. Krytycy ci zaznaczają, że może już niedługo nastąpi olbrzymi pojedynek między gen. Fochem a Hindenburgiem, który od samego początku przygotowywał ofensywę francusko-angielskiej znajdował się na froncie i miał decydujący głos w sprawie uderzenia.

Genewa, 6 kwietnia. Z Paryża donoszą do Secolo: Dotąd opuściło Paryż przeszło 40.000 mieszkańców.

Kierownictwo francuskie czyni przygotowania do opróżnienia szeregu miejscowości położonych blisko frontu tak jak to przed kilku dniami zapowiedziano.

Rozwiązanie parlamentu węgierskiego.

Budapeszt, 6 kwietnia. As Est donosi, że rozwiązanie parlamentu węgierskiego należy dziś już uważać prawie za postanowione.

Nowy gabinet polski.

Warszawa, 6 kwietnia. (Biuro Wolffa). Gabinet polski utworzony w sposób następujący: Steczkowski prezydium i skarbu. Stecki sprawy wewnętrzne. Ponikowski oświata. Chodźko praca i opieka społeczna. Dzierżbicki rolnictwo, Higersberger sprawiedliwość. Książę Janusz Radziwiłł departament polityczny. Stanowisko ministra handlu i przemysłu w tych dniach będzie obsadzone.

Dalekośćne działo.

Rotterdam, 6 kwietnia. Dzienniki amerykańskie, które tu nadeszły podają fantastyczne opisy olbrzymiego dział niemieckiego ostrzeliwującego Paryż a nawet zamierzają jego podobizny, powołując się w swych relacjach na zeznania jeńców niemieckich. Przy tem dzienniki amerykańskie twierdzą, że działko owe może dać tylko małą ilość strzałów tak, że po 20 pocisku wyrzuconym z takiego działka staje się ono nieużyteczne.

Wiedeń, 6 kwietnia. Z Budapesztu donoszą do Wiener Allgemeine Ztg.: Kronstädter Morgenzeitung podaje, że wynalazca dalekośćnego działka niemieckiego jest Węgier inżynier Vastozy.

Akcyja pokojowa.

Budapeszt, 6 kwietnia. As Est donosi z Madrytu: Jedno z pism hiszpańskich potwierdza wiadomość, że dyplomacya hiszpańska wdroży wkrótce akcyę celm ostatecznego zaniechania kroków nieprzyjacielskich wśród państw prowadzących wojnę, względnie zawieszenia broni.

KURSA WALUT

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ

z dnia 5 kwietnia:

	Placę	Żądają
Marki	149.90	150.80
Lei	110.—	111.—
Lewa	115.50	117.—
Ruble	225.—	235.—
Szwajcarskie franki	167.—	169.—
Tureckie funty	27.25	28.—
Liry	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIEGEL

NADESLANE.

K. k. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.

Stand der Geldeinlagen gegen Kassascheine und Einlagsbücher am 31 März 1918

K 259,075.675.— (1518)

Rozkład jazdy pociągów kolejowych. Pociągów pospiesznych i osobowych we Lwowie.

Ważne od 21 stycznia 1918 aż do odwołania (Czas środkowo europejski).

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:

Do Krakowa: 6:45 rano, 7:45 rano, 1:05* po poł., 2:30 po poł., 3:10 po poł., 7:55* wieczorem, 9:35 wieczorem, 10:30 wieczorem.

Do Rzeszowa: 6:45 wieczorem.

Do Przemyśla: 8:35* wieczorem.

Do Tarnopola: 8:35 rano, 10:53* przed poł., 3:25 po poł., 11:13 w nocy.

Do Czerniowic: 8:50 rano, 3:30 po poł., 10:55 wieczorem.

Do Stryja: 7:30 rano, 7:00 wieczorem, 10:20 wieczorem.

Do Sambora: 8:45 rano, 7:50 wiecz.

Do Rawy ruskiej: 8:50 rano, 6:50 po południu.

Do Sokala przez Rawę ruską: 8:10 wieczorem.

Do Stojanowa: 9:13 rano, 11:33 w nocy.

Do Sokala przez Sapieżankę: 8:55 rano.

Do Podhajec: 6:35 rano, 3:00 po poł.

Do Jaworowa: 4:20 po poł.

Do Janowa: 9:10† rano.

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:

Z Krakowa: 7:20 rano, 7:40 rano, 9:00* rano, 11:20 przed południem, 2:00 po południu, 8:15 wieczorem, 9:25 wiecz., 2:05* w nocy.

Z Rzeszowa: 3:55 po południu, Z Przemyśla: 6:00* rano.

Z Tarnopola: 5:52 rano, 12:50 po południu, 5:52* popołudniu, 8:00 wieczorem.

Z Czerniowic: 5:45 rano, 1:10 popołudniu, 6:55 wieczorem.

Ze Stryja: 7:25 rano, 5:00 po południu, 10:10 wieczorem.

Ze Sambora: 9:15 rano, 9:05 wieczorem.

Z Rawy ruskiej: 6:30 rano, 4:35 popołudniu.

Ze Sokala przez Rawę ruską: 9:45 rano.

Ze Stojanowa: 5:32 rano, 6:12 wieczorem.

Ze Sokala przez Sapieżankę: 9:45 wieczorem.

Z Podhajec: 12:30 po południu, 9:00 wieczorem.

Z Jaworowa: 8:45 rano.

Z Janowa: 3:48† po południu.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

† Tylko do względnie z dworca Lwów-Kleparów.

* Tylko dla wojskowych.

Czasy oznaczone są według zegara środkowo-europejskiego.

Nocną porę oznacza podkreślenie cyfr minutowych.

Pociągi powyższe kursują tylko warunkowo, o ile względy wojskowe na ich ruch pozwalają. W razie wstrzymania ruch tych pociągów lub utraty połączeń, nie mają podróży prawa do żądania odszkodowania.

Licytacje.

E. 1968/14. Na wniosek galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, odbędzie się dnia 14 maja 1918 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: ks, gr. Zamarstynów lwh. 1121, dom murowany z parcelą budowlaną. Wartość szacunkowa 9231 kor., najniższa oferta 4721 kor. Do realności powyższej należą następujące przynależności: oparkanie, drobny bruk, oszacowane na 210 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. (1480 2-3)

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 23 marca 1918.

E. 288/17 (6). Na żądanie p. dr. Wilhelma Eichla, adwokata w Wiedniu, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1917 godzina 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 27, na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych publiczna licytacja następujących realności: 1. połowa realności lwh. 198 gm. Kołaczyce, 2. połowa realności lwh. 219 gm. Kołaczyce, 3. połowa realności lwh. 557 gm. Kołaczyce. Wartość tych realności została według protokołu oceny ustalona: ad 1. na 854 kor. 25 h., ad 2. na 1.100 kor., ad 3. na 150 koron. Najniższa oferta wynosi: ad 1. kwotę 569 kor. 50 h.,

LW. 29.737/18.

ad 2. kwotę 733 kor. 34 h., ad 3. kwotę 100 kor. Wszelkie akty odnoszące się do wspomnianych powyżej sprzedanych mających realności, można przeglądać w godzinach urzędowych w podpisanym sądzie biuro Nr. 27.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20 lutego 1918. (1497)

E. 2624/14. W sądzie tutejszym biuro II, odbędzie się licytacja posiadłości miejskiej lwh. 4478 gm. Sokal ocenionej na 7.400 kor. dnia 8 maja 1918 o godzinie 10 przed południem. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3.700 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, niżej oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie misłyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadają się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu

i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 30 grudnia 1917. (1496)

Kuratele.

P. XII. 48/6 (14). Orzeczenie zniesienia pozbawienia własności. C. k. sąd powiatowy w Krakowie orzeka: Pozbawienie własności Maryi Siermotowskiej orzeczone z powodu choroby umysłowej tutejszo sędową uchwałą z dnia 19 kwietnia 1906 P. XII. 48/6 (9) znosi się. Powody. Gdy według orzeczenia znawców sądowych lekarzy prof. dr. Wachholza i dr. Łobaczewskiego, Marya Siermotowska obecnie nie okazuje objawów chorobowych pod względem swego stanu zdrowia umysłowego i jest zdrową, dlatego nie potrzebuje szczególnej opieki prawa a w następstwie należało znieść pozbawienie własności Maryi Siermotowskiej orzeczenie z powodu choroby umysłowej. (1499 2-3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 29 stycznia 1918.

P. VI. 193/17 (2). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Jasle z dnia 13 września 1917 L. cz. L. VI. 2/16 pozbawiono całkowicie własności Józefa Kurowskiego w Zarzeczcu zamieszkałego a to z powodu choroby umysłowej — nieudolności umysłu.

Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Chochoła w Zarzeczcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 13 września 1917. (1498)

Nc. V. 37/18. Zawieszoną nad Anną ze Skrehuńców Bojeczko z Jabłonowa kuratę z powodu marnotrawstwa tus. uchwałą z 22 marca 1918 Nc. V. 47/18 uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jabłonów, 22 marca 1918. (1474)

Rozmaite obwieszczenia.

Og. I. 17/18/12. Przeciw nieo'eenemu dr. Zygmuntowi Kostkiewiczowi przedtem w Trościancu ad Jaworów wniósł dr. Maksymilian Liptay przez dr. Dwernickiego, adwokata we Lwowie, skargę o uznanie prawa własności dóbr Trościaniec. Pierwszą audyencję wyznaczono na dzień 5 kwietnia 1918 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 1, Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Czajkowski w Przemysłu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika, nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemysł, dnia 23 marca 1918. (1511)

(1465)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z fundacyi, pozostających w jego zarządzie. Stypendya te są poszczególnione w załączonych wykazach, które oprócz liczby sprawdzonych, a względnie prawdopodobnych wakansów, zawierają także warunki otrzymania stypendyum z każdej poszczególniej fundacyi, ewentualnie także szczególne warunki pierwszeństwa, postanowienia co do czasu poboru stypendyum, a wreszcie rozdawcę.

Z powodu toczącej się obecnie wojny ograniczono w myśl obecnie obowiązujących przepisów, w tych fundacyach, w których nie sprzeciwiają się temu postanowienia odnośnych statutów fundacyjnych, czas poboru stypendyów na bieżący rok szkolny.

Podania o stypendya poszczególnione w załączonych wykazach, powinny być wystosowane do Wydziału krajowego i wniesione najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1918 na ręce przełożonej władzy szkolnej ubiegającej się osoby (dziekanału uniwersyteckiego, rektoratu, dyrekeyi).

Do podań należy załączyć:

1. metrykę chrztu, a względnie urodzenia;
2. świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwe władze, a względnie także świadectwo niezamożności. Świadectwa ubóstwa względnie niezamożności winny zawierać **dokładne dane**, odnoszące się do majątku i dochodu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej rodziców, względnie osób obowiązanych do ich utrzymywania, tudzież stosunki rodzinne (liczbę dzieci względnie rodzeństwa, liczbę niezaopatrzonych dzieci, względnie braci i siostr). **Niedokładne świadectwa ubóstwa względnie niezamożności nie mają żadnego znaczenia i nie będą uwzględniane;**
3. dowody postępu przynajmniej za drugie półrocze ubiegłego właśnie roku szkolnego, 1916/17 i za pierwsze półrocze bieżącego roku szkolnego 1917/18 (świadectwa z egzaminów, seminaryów, kollokwiów, świadectwa szkolne, świadectwa roczne);
4. w razie ubiegania się o stypendyum, przywiązane do takich szczególnych warunków, które nie wypływają już z dokumentów pod 1 do 3 wymienionych, tudzież w razie ubiegania się z tytułu pokrewieństwa lub szlachectwa — dowody, iż ubiegająca się osoba te szczególne warunki posiada.

W tym względzie zauważa się, co następuje:

a) **co do dowodu pokrewieństwa.** Ogólnikowe poświadczenia władz lub osób prywatnych nie mają mocy obowiązującej, dowód musi być całkowicie przeprowadzony oryginalnymi metrykami chrztu, a względnie innymi publicznymi dokumentami. Tylko w fundacyi Dra Jana Towarnickiego wystarcza legalizowane poświadczenie, wydane przez czterech wiarygodnych mężów, że kandydata jako krewnego znają i uważają. W świadectwie tem ma być filicya szczegółowo wykazana.

b) **co do dowodu szlachectwa.** Należy przedłożyć oryginalny certyfikat szlachectwa (legitymację, poświadczenie heroldyi, a względnie deputacyi szlacheckiej), a jeżeli ten dokument nie opiewa wprost na ubiegającą się osobę, także oryginalne metryki chrztu, wykazujące, że osoba ubiegająca się o stypendyum pochodzi w prostej linii po mieczu, od tego, na którego imię legitymacya opiewa. W braku metryki chrztu można dowód pochodzenia rzeprowadzić także innymi publicznymi dokumentami.

Osoby, których przodkowie zaniedbali w swoim czasie legitymować się ze szlachectwa staropolskiego, mogą dowodzić swego szlachectwa, wykazując dokumentami publicznymi, że ich przodkowie za byłej Rzeczypospolitej Polskiej korzystali z praw, wyłącznie tylko szlachcie polskiej zastrzeżonych i udowadniając oryginalnymi metrykami chrztu, a w ich braku innymi dokumentami publicznymi, że od tych przodków w prostej linii po mieczu pochodzą.

c) **co do dowodu innych szczególnych warunków.** Przynależności lub obywatelstwa miejskiego należy dowodzić świadectwem właściwej zwierzchności gminnej (Magistratu), faktu, że ojciec kandydata był a względnie jest członkiem Towarzystwa, które fundacyą otworzyło, poświadczeniem tegoż towarzystwa, sieroctwa metrykami śmierci rodziców, a względnie — o ileby chodziło o sieroctwo częściowe — ojca lub matki, miejsca urodzenia rodziców i ich narodowości (fundacye Egierskiego i Petryczyna) metrykami urodzenia rodziców. Inne szczegółowe warunki podane są przy każdej fundacyi z osobna.

Co do formy podań, należy się zastosować do następujących wskazówek:

I. Podania z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa należy zaopatrzyć na rubrum u góry wyraźnym napisem: **z tytułu pokrewieństwa, a względnie z tytułu pierwszeństwa.**

II. Chcąc się ubiegać o stypendya z kilku, lub kilkunastu fundacyi nie potrzeba wnosić osobnych podań, wszystkie te fundacye można owszem i należy objąć jednym podaniem.

III. Wymienianie nazwy fundacyi jest tylko wtedy potrzebnem, gdy chodzi o kompetencję z tytułu pokrewieństwa lub pierwszeństwa albo też, gdy chodzi o takie fundacye, w których czy to ze względu na służące komu innemu prawo rozdawnictwa, czy też na szczególne w nich obowiązujące warunki potrzebnem jest osobne zestawienie ubiegających się o stypendya z tych fundacyi osób. **Fundacye te oznaczono w załączonych wykazach gwiazdką.**

Poza wypadkami takiej kompetencyi jest wymienianie nazw fundacyi zupełnie zbędnem i wystarcza ogólnikowa prośba „o jakiegokolwiek szlacheckie stypendyum“, — względnie „o jakiegokolwiek nieszlacheckie stypendyum“.

Fiibel

Sothien, Horochalina, Rorien Wielki
Kulichow, Olesko, Rohatyn, Halicz, Nawonyo, Roma Ruska
Husiatyn, Siemianow, Buszce, Lesznow, Kulicow, Gubolek
Kryto od Halicz. Buczynowien, Sackambki, Komarniki,
Zloty, Potok, Gotsowiny, Drohobycz.

130

Spis

gdźnych czynnosci Koła c. k. Konserwatorów

Galicji wschodniej

w latach: 1900 i 1901.

zestawil: Jurijew

449

KONSERWATOR OKRĘGU LITWAŃSKIEGO

Weszło dn. 27. 6 1921

Nr

449

Założeńców

Wskazanie piśmienn. Starostwa w Gródku, najwybitniejszego, czy pryncypału
 rezydentów m. kas. Kocioba w Gródku nie należało być jeszcze,
 zaś pryncypałowie rezydentów w Kas. K. Koms. ~~Starostwa~~
~~Starostwa c. k. Koms. II. Al. ...~~] [...] pamiętaj: 68, 74,

18.

18,
68,
74,

W sprawie zamierzonej rekonstrukcji Kocioba w Kulowonie
 Kocioba c. k. Koms. na podstawie opinii c. k. Koms. Dr. A. Gofanickiego
 wysłanego do m. kas. Urzędu parafial. w Kulowonie przedstawił
 miemu, że projektowana rekonstrukcja nie odpowiada
 ani faktycznemu stanowi, który ani architektonicznie Kocioba,
 tembardziej, że Kocioba Kulowonski pierwotny przebudował
 zachował wybitny charakter pierwotnego gotyckiego ratusza,
 w przedwyższym ramieniu się w seryjnie frontowy, który
 z tego względu nie powinien być absolutnie naruszony i
 przerobiony na inny. Z całym naciskiem ramienia Kocioba,
 że nawet w razie stwierdzenia, iż ten seryjnie frontowy jest
 zarysowany, należy go zabezpieczyć ażkami i nie
 wogóle Urzędu parafialny powinien mieć na celu nie dalsze
 niszczenie architektury Kocioba, lecz posewianie sta-
 rać się o stopniowe przywrócenie jej do pierwotnego stanu.

21.)

Kocioba c. k. Koms. w r. 1875 i 1876 do Wydziału Sejmu
 osobowemu 7000 koron na rezydentów w Kas. i Olesku
 jako też osobowemu 4000 koron na rezydentów Kocioba
 w Zótkwi.

22, 23.

Kocioba c. k. Koms. zawiadomio Komitet cenzury Marszałek
 i Komitetu Sejmu pryncypał na dalsze rezydentów
 w Kas. osobowemu 4000 k. w Kas. i Olesku, w dwóch
 ratach rocznych i zawiadomio aicy Komitet cenzury pryncypał
 i Komitetu Sejmu do zatwierdzenia.

43.

34.
89.

132

Koło c. k. Kons. przerwano na cel konserwacji ruin zamku halickiego kwocie 600 koron z funduszu odda muś Koło praci W. Sejm do dyspozycji; subwencya te postanowio Koło c. k. Kons. wypraci gminie miasta Halicza. Dopiero wówczas, gdy roboty około konserwacji ruin zamku halickiego zostały ukończone i po Kolaudacji tyż roboty praci Koło c. k. Kons. stały praci na praci gminy m. Halicza o zarządzenie kolaudacji dotychczas robot i wyplatanie praci subwencji kwocie 600 k. Koło c. k. Konserwatorów poleciło architektowi p. M. Kowalezako i udai się do Halicza dla ostatecznego przeprowadzenia wspomnianej Kolaudacji.

45.

~~Sta pismo Wydziału Kraj.~~ [W sprawie praci Komitetu praci praci obywateli w tym - kat. i Kawałci, wystawionej do W. Sejmu, Wydział Krajowy zwrócił się do Koła c. k. Kons. zapytaniem, czy Kościoł i Kawałci, w jakim zakresie obecnie znajdują się przedstawia katorż artystyczna lub archeologiczna, tudzież czyli i w jakim przybliżeniu Komitet dąży do odrestaurowania i względnie do konserwacji Koła c. k. Kons. na podstawie dotychczasowej opinii c. k. Kom. Nr 9. 79. Lituwskiego umiata na stoworne praci jak najsiłniej praci wspomnianej Komitetu i w praci tej sprawie pismo do W. Wydziału Kraj., w którym zarządzo że restaurowanie Kościoła odnosić się musi głównie do remontu fresków, i że na ten cel praci dawać by była kwota 2000 k. Praci tym samym Koło wspomniane, że praci dwo te praci być również do Koła c. k. Kons., którym praci być również praci wybró i nadró artysty dla sumiennej i właściwej praci robot.

47.

jak praci praci 45. Konwenta O. Reformatorów w Państwie Rzymskim [.] c. k. Kons. Sta. A. Czarnickiego umiata na stoworne praci praci wspomnianej Komitetu i w praci, wystawionej do Wydz. Kraj. nadmienio, że w względni na ubogi stan funduszu klasztoru subwencya kraju i kwocie 300 - 400 kor. na naprawę dachu i wygnat włości Kościoła byłoby praci wystarczająca.

48.

[jak praci praci 45.] W sprawie praci Zwrotu do gminy w Husiatynie, tworzącej się restaurowanie barami targowego w Husiatynie c. k. Kons. Dr. Ludwik Finkla wystawio pismo do Wydz. Kraj. w którym jakkolwiek umiata i wyrażo praci i architektura, wartość tepró barami, mimo to nie dopada praci mia subwencji krajowej i kwocie 6. 700 zł na odrestaurowanie tepró barami tepró praci, że w kraju znajdują się wiele rabytków, domagających się rychlejszej i konicerniejszej restaurowacji, a nie posiadających tak ramomyl włości i praci. Muiw, jak hala husiatyńska.

jak przy pomocy 45.] przyznajemy Morawa o subwencję na 49.
restaurację tamtejszej cerkwi c. k. Kons. Dr. A. Czo.
Towarzystwo które przysłało za stosownie odpisać Wydziałowi Krajowemu
i wobec tego, iż wspomniany perleńsk wiedeński przedstawia
większej wartości archeologicznej, przeto wspomnianego
Komitetu o subwencję krajową, nie zasługując na uwzględnienie.

jak przy pomocy 45.] przyznajemy m. Stenawa o subwencję 50.
na restaurację tamt. cerkwi JW Pan. Jacek hr. Szepiński
Kto c. k. Kons. odpisał Wydz. Kraj. iż przeto ~~komitet~~ gminny m.
Stenawy zasługując i uprzedzić na uwzględnienie, teubandnej; iż
najbliższy się w cerkwi. Skonstans jest bardzo pięknym rzymskim
prezbitorem, pochodzącym z XVII. w. Wobec tego, iż z czasem uległ
on znacznemu uszkodzeniu, a mimo to przedstawia jednak
jeszcze dno nie mała artystyczna wartość; trymistras
Krajowy indywidualnie subwencję 2000 koron ulbram ten cenę
również prezbitora od gminy i delnoży zniszczenia. 58.

Na piśmie ks. Sotysa w Brno c. k. Kons. ewangel. opisał
rząd się na opinię c. k. Kons. Dr. L. Finkla ^{starszego} ~~przebiegło się~~
w sprawie zabudowy Komitetowi Kościelnemu na prośbę
Kościółta blacka w mieście odpowiadającej bardziej dalszemu
jak dotychczas i zgodności na projektoranę p. ks. Sotysa
zmianę stylowego wnętrza kościoła na uprzednie
dno powszechnie używane, ale też najpryncipalnie na formie
nowobudowanej się Kościółta; radamie b. ks. c. k. Kons.
jak nie mniej ks. Sotysa jest radamie tylecenny pomnik
prezbitora i staniem jak najmniej ruinionym.

Na piśmie Wydział Kraj. zapytując Kto c. k. Kons. jakie 60.
dalej roboty przy restauracji Szkoły w Lesznie
powinno być jeszcze wykonane i jakie byłby przybli-
żony koszt tych robot, Kto c. k. Kons. opierając się
na opinii c. k. Kons. Dr. L. Finkla, który badał
na miejscu stan Szkoły w Lesznie, odpowiedział
Wydziałowi Krajowemu, iż do zupełnego ukończenia
restauracji Szkoły potrzeba jest jeszcze naprawa
jednej ściany bocznej, której to naprawę przewidziano
z powodu braku funduszy, a nadto wiadoma
jest jeszcze naprawa bocznych budynków, i wskutek
tego Wydział Krajowy przyznaniem jeszcze na ten cel
jednorazowej subwencji w kwocie 1200 koron prosi
niezmiennie dalsze subwencjonowanie budowy
Szkoły z funduszy Krajowych.

66.
i
82.

^{podrobie}
Nacelnictwie Jana Guregorzewskiego, idemента, 133
wplek Karaimów i Kulkipowich wchwiek mieszkancej
gospodarce i siednich mieszkanicow nlega wpećnieniu
reinstanciein. Koto c.k. Konsent. wrocito je doc.k. Staro-
stwa lwowskiego i prosba o rozniekowanie je ementa,
wplyciem Karaimów, naco c.k. Starostwo lwowskie
oprajmto Kofm c.k. Kons., idemента wplywu Karai-
mów doruaje skutecznej opiece od Starostwa dóbr
Kulkipow j. Aleksandra Kucelckiego. Koto c.k.
Kons. nie poprzeszato jednat na tem rozewnieciu,
lecz oddato rade te sprawie do badania c.k. Kons.
Dr. J. Boior Antoniowiczowi.

68.
i
74.

~~Na odstawie c.k. Starostwa i Gricelki, aieby Koto c.k. Konsent.~~
~~wydale opinie i sprawid maso pr. mija i restauiracye~~
~~wym. koi i koi i Gricelki, Koto c.k. Konsent.~~ Zaradato
ot c.k. Starostwa i Gricelki planow i Konturyu zamie-
stzonej restauracyi kościoła. Dajmoro po nadstawie
pner c.k. Starostwa i Gricelki planow i Konturyu restauracyi
Koto c.k. Kons. na podstawić opinii c.k. Kons. Dr. A. Szo-
bowickiego przyjezo i sprawidze i zatwierdzo nadstawie
planow i Konturyu, po czym to jednat i planow i planow
uwagi i wkazowki polecajed c.k. Starostwa, siceby
aieby Komitet restauracyi kościoła jwsie przegat
siceby podanył uwagi, i skanow etc.

71.

Koto c.k. Konsentatorow uchwalito wydelegowac archi-
tektie j. Jana Tarczakovicza do Kalcizac. Wnydosa
dla muzeum i architekciow i mysl tam
tejnym zalytkow.

75.

Koto c.k. Konsentatorow uchwalito zaprowadzeno do stanc
wbirow mieszcznik "Architekti".

22
58
55

Koto c.k. Konsentatorow wniosło prajuce do Wyo. Sejmow
o subwancje 7.000 Koron na restauracye i Komnat
Krolewskich Zamku Belskiego. Towiewai Wyo. Sejm
przeznacz te sprawie Wydziatowi krajowemu, jwsie
Wydziat krajowy wydelegowal cztownika swego Dr. Jozefa
Wereszczynickiego, setorny z c.k. Konsentatorow Dr. L.
Finklem udat je do Cletka dla badania na miejscu
stanc sprawy. Komitrya ta wznata komisje na potrzde
dodatku wnyh robot restauracyjnych zamku Jana III.
i Belsku i polecila architektcie j. Halickiemu wykonac
Konturyu na te dodatkowe roboty. Ustalenie

przez p. Halickiego dodatkowy kosztorys, opiewający
 na sumę 2.298 koron przedłożony Koło c. k. Konserwa.
 towa Wydziałowi krajowemu kraj. z grzajmieniem
 że właściwie tych dodatkowych robót, wznanych za ko-
 ściem, subwencya krajowa wynosić do sumy
 9.298 koron. Tymtem Koło c. k. Kons. uwrócić się
 z prośbą do Wydziału kraj. oświadczenie preeliminowanie kwoty,
 tej w wysokości, ponieważ konserwacja zamku Cerkiew-
 jów ma być pierwszorzędnej wagi.

Drużę pryncypa wniosło Koło c. k. Konserwatorów do H.
 Sejmu o subwencye w kwocie 4.000 koron na restauracyę 23
 kościoła rzymsko-katolickiego w miejscowości na umięcie 40
 restauracyę ~~reparacyjną~~ ^{remontową} przygotowań i obróbki historycz- 46
 nych, znajdujących się w kościele, które to ~~obrotu~~ 80
 zabytki przedłożeni domagają się nawet konieczniejszej 91
 i rychlejszej restauracyi, ażeby sam kościół Cerkiewski. 20/XXI 1901.

Ponieważ Wydział krajowy nieporadził na pryncypa
 Koła grzajmieć, że restauracya dawniejszych zabytków,
 a zatem portretów i obróbki historycznych nastąpić
 może dopiero wówczas, gdy przeprowadzona zostanie
 kompletna restauracya kościoła, do której to restau-
 racyi, jako nie mającej ściśle cechy konserwatorskiej,
 powołana i obowiązująca jest przedewszystkiem kon-
 serywacyjna parafia — przeto Koło c. k. Konserwa-
 toryj oświadcza się postępując do Wydziału krajowego
 z grzajmieniem, że restauracya pomników i pomników,
 umieszczonych we wnętrzu kościoła nie powstaje
 w żadnym związku z kompletną restauracyą ko-
 ścioła — przeciwnie restauracya zewnętrzna jest
 konieczną i niecierpi najmniejszej zwłoki; gdyż
 każdy dzień gromi coraz większem zniszczeniem tych
 cennych zabytków sztuki i przedłożeni. Tęż rodzaju
 pismo Koła c. k. Kons. do Wydz. kraj. ma do ten ob-
 tek, że Wydział krajowy przysłał na najbliższej
 sesyi Sejmowi parację pryncypa Koła o subwencye
 na restauracyę pomników i pomników, znajdujących
 się w kościele Cerkiewskim.

H. j. pokrycie kościoła nowym
 dachem, naprawa gremiów
 i t. p. do kłosej...

Wskutek tego zapewnienia re-
 my Wydziału krajowego Koło c. k. Konserwatorów wniosło
 pryncyp do Wydziału Sejmu o subwencye 4.000 koron
 na restauracyę kościoła Cerkiewskiego a równocześnie
 osobnem piśmie zawiadomił Wydział krajowy z prośbą
 o poparcie wniosionej pryncypa paracji przed Wyższym Sejmem.

L: 20, 35/901.

2. Na dowiesienie p. k. Komitetu parafialnego w Hłuzia w
 8. tymie o namierzonej restauracji Kościoła parafialnego,
 10. zbudowanego w początkach XVII w. Koło c. k. Konserwator
 23. ^{rozprawy} nowo przedłożeniu planów restauracji parafialnego Kościoła
 w Hłuzia tymie ~~opraco~~ i po zasięgnięciu fachow
 wej opinii od architekta p. W. Halickiego opiewa, że
 nie zachodzi w względom artystycznym - architekto
 gicznych żadna przeszkoda, ażeby kościół ściśle
 wedle trybnie planów został odrestaurowany.

F Pismo Koła c. k. Konserwa
 torów miało ten skutek, że
 c. k. Starosta w Złoczowie
 ugodziło w tę sprawę i dowiasto
 Koła, że wiadomości o porobranu
 mupow podawany w ramku
 w "Białym Kamieniu" jest nie
 prawdziwa.

6. Pawięz do wiadomości Koła c. k. Kons. Dopis, jacyby za
 mierzono porobrać mury, powstałe po dawny w ramku
 w ~~Hłuzia~~ Białym Kamieniu, prosto Koło c. k. Kons.
 udatogę do c. k. Starosta z prośbą o badanie na
 miejscu starych murów i dowiesienie Koła c. k. Kons. o
 wyniku dochodzeń. - F

65/1900
 7/1901. Koło c. k. Kons. uchwaliło na podstawie referatu fachowego
 architektury renowacji na porobranie cerkiewki drewnianej
 w ^{Jadrankach} ~~nie~~ mającej wartości artystycznej i nie odgrywają
 jacyj wielkiej roli parafialnej, z tem jedynakże zainteresowaniem,
 ażeby niektóre, znajdujące się w niej przedmioty, pochodzą
 drzew z 18 wiekiem zostały przesunięte i przechowane
 w nowo wybudowanej mającej cerkiewi.

18.
 64/1900. Koło c. k. Konserwatorów zgodziło się na propozycję
 p. Wacława Jauskiego, zaniechania nauki uciesla gimnaz.
 w Chumowie w sprawie zrobienia pierwotnego wyściska do
 Komarnik na badania pochodzenia murów i prace
 konserwacji, w tym samym terenie nie opisał byby się po
 sprunkowaniu archeologicznym i wyartykułowało umi na ten
 cel, zadana przez niego kwota 20 Koron, na pokrycie
 kosztów podróży.

25
 30. Koło c. k. Konserwatorów otrzymało wiadomość, że 60
 Dominikanie w Złoczowie zamierzają przystąpić do prze
 budowy kościoła, będącego relikwiarzem historycznym i z wielu
 względów charakterystycznym dla rozwoju budownictwa Ko
 ścielnego w naszym kraju, wrócić się do c. k. Starosta
 z prośbą, ażeby zarządziło przedłożenie planów przebudowy
 mającego kościoła do aprobaty Koła i dopóki to nie nastąpi,
 ażeby z urzędu wstrzymało rozpoczęcie robót odcio przebudowy
 dawny wspomnianego kościoła. Na powyższe pismo ze strony
 Koła c. k. Starosta w Wiczajcu dowiasto, że udatogę w tej
 sprawie rozprawić, na mocy którego zakazało O. D.
 ministrowi tak długo nie rozpoczynać żadnych robót

roboty około przebudowy Kościoła, Popółki O. Dominika nie
nie przedłożą planów restauracji Kościoła Kości c. k. Konserwa-
torów i nie otrzymają w tym kierunku jego aprobaty.

Wskazując powzięcia z Gofogór, że niemy tamtejszego zamku ^{31.}
uciępiady wiele nastawich czasach i że grozi im nie-
bezpieczeństwo zupełnego zniszczenia, Kości c. k. Konserwa-
torów udało się do c. k. Starostwa z prośbą o polecenie zarzą-
dowi gminnemu a namto właściwielowi ruin Komisarzowi
O. Dominika i Podkomisarzowi, i aby rozstrzygnęto
trzechlinną opiekę nad ruinami zamczyska, które jako
zabytek historyczny przedstawia dla historyi miejsca
nej znaczną wartość. Jednocześnie polecono c. k. Sta-
rostwom, aieby zarządziło przedłożenie planów mającego
się odrestaurować Kościoła Gofogórskiego do aprobaty
Kosa...

Aieby natatwici ostatecznie sprawę restauracji Kościoła
w Drohobyczu Kości c. k. Konserwatorów powołano w tym
celu osobne posiedzenie, na które zaproszono dla lepszego
poinformowania się w tej sprawie kilku reprezentantów
miasta Drohobycza. Reprezentanci ci oświadczyli, że
w cała gotowoscia będą popierali sprawę o restauracji
wymianowego Kościoła, dołożą wszelkich starań, aieby
te restauracje przeprowadzić w jak najkrótszym
czasie i że w tym celu uwróca się do c. k. Ministerstwa
Wsi i do Sejmu Krajowego z prośbą o subwencję
na ten cel. Ktoś razi przyrzekło ze swej strony poprzeć
te sprawy tak w Ministerstwie jakoteż i w Sejmie
Krajowym a namto poleciło, aieby Komitet restauracji
Kościoła wykonał leantoryj i plany i przedłożył je
w jak najkrótszym czasie do aprobaty Kosa.

136
Grono c. k. Konserwatorów Galicyi wschodniej.

Wielmożny Pan Dyrektor

Lygnimunt Herndl

c. k. konserwator

ze Lwowie

Spółnia przemysłowa

137
KOŁO C. K. KONSERWATORÓW
GALICYI WSCHODNIEJ
20. UL. KOŚCIUSZKI.

Lwów, dnia 12. X. 1902

Mam zaszczyt zaprosić J. Wielmożnego Pana
na zwyczajne posiedzenie

Koła c. k. konserwatorów

i korespondentów c. k. komisji centralnej.

które odbędzie się w przeddzień dnia 15. b. m.

b. z. o godzinie 5. popołudniu w biurze Koła.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdania P. konserwatorów
2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
3. Sprawa reorganizacyjnej organizacji Koła
4. Wnioski pomnożone.
5.

L. Finkeł m. p.
Przewodniczący

Wł. Zelicki.
Sekretarz Biura.

Lwów, dnia 19.....

Mam zaszczyt zaprosić J. Wielmożnego Pana
na zwyczajne posiedzenie

Koła c. k. konserwatorów
i korespondentów c. k. komisji centralnej,
które się odbędzie w
dnia l. r. o godzinie po
południu w biurze Koła.

Porządek dzienny:

1.
2.
3.
4.
5.

Przewodniczący

Lwów, dnia 19.....

Mam zaszczyt zaprosić J. Wielmożnego Pana
na zwykajne posiedzenie

Koła c. k. konserwatorów
i korespondentów c. k. komisji centralnej,
które się odbędzie w
dnia l. r. o godzinie po
południu w biurze Koła.

Porządek dzienny:

1.
2.
3.
4.
5.

Przewodniczący

Karlsbad 6. 10. 1905.

Sprawozdanie z czynności moich konsulów
saskich patatrionych i porostajezych do
rolatwienia w okregu Lwowickim.

1) Kopia Kampianon w Katedrze rym: Kat:
Lwowski.

Dlatego dokumenta chronologicznie przedta.
najz toz przedregu tej sprawy - porostaje do
rolatwienia

- a) Odebrani rzygi i projektu restauracyi od
architekty Prof H Lodystora Sartorskiego
(Sukata przemystowa Festolua 17) i wypta.
eni mu przyznanej nalezy toci
- b) Kystami Centralni Romrzy jednego egzempla.
na rzygi z usu petuiceniowi na Kales-
wupetuieniowi mioty by meliesko patorone
H gzytke, ty wedlug rizereni Centralni Romrzy
przywrestem uskuteczeni.
- c) Dlery w dwach egzemplorach (cy fresh) sa,
ktore na styebu sukoty przemystowej rzygi
prony je odebroi bysig nie poni srzyty
Ole pamiztam jeden egzemplor ma at byi

Do Sona, drugi Do Museum przemysłowego we
Lwowie, trzeci Do Museum narodowego w
Kraakowie odstępiony za cenę wstępu poro-
czenia. —

2) Restauracja Rotundy Berniaurkiej
Wszystko robione jest z allegorji. —

3) Restauracja stal w Kościele OO Bernardynów we
Lwowie. —

Latata ciotkowie ukrojoną - części architektury
tej sprawy jest już w archiwum Sona a miano-
wicie raporty i petycje listowne by uratować
cechy w starych stal (miejli interesy cte
które były nadzorowane przez robotki i mi mogły
być już najte do stal restaurowanych. —

Wszystko Kustom przyniesł mi sybil je cyfrowo
Do Museum przemysłowego we Lwowie cyfrowo
Do Museum narodowego w Kraakowie. — Z czego był
z profitem emem boków miały być tak z jednym
jok z drugim Museum restauracje po trzy siedem.
Pierwszą ofertę jola do totem dotgerum. —
Na prowadzeniu Museum narodowego (Komitetu) w Kraakowie,
mi sprawę tej puszki. —

4) Portal portadni In Lararia we Lwowie patet.

wione Sobne. -

5) Dom J. J. Karbesa we Lwowie ul. Tomini Karbela
L. 2. -

Teraz restauracja gruntowna przed-przebiegła
od rynku - się zaczęła ~~we~~ podziwi musi być powierzony
dobremu architektowi restauratorowi. -

6) Kopia Matki Boskiej na dyokołowie
Na piśmie magistratu z d. 20/7 905 miało się
na punkt ~~3~~ 3) (zobaczono w herbacie) nie
dotem odpowiedzi - bo na wykonanie projektu
budynków artystycznej i archeologicznej wartości
we Lwowie nie stało się już czasu przy kończącej
się wojnie bytności we Lwowie - pos' na oddzielenie
projektu barokowego a wzniesienie gotyckiego
prze Magistrat nie w porozumieniu z Magistratem
nie Komitetu budowy na drugi dzień po otrzymaniu
winną pismem z Magistratu byli u mnie
z dokonanym projektem w stylu barokowym
przeznali mi rzeczy - i projekt ten przeminie
zobaczony podziwi mieli do Magistratu. O
dalszym przebiegu sprawy nie wiem. -

7) Domolawa domów ul. Błażarska L. 7 i

ul. Łaczkiewicza l 3. we Lwowie

Cenne przedmioty które w piśmie do Magistratu
polewnemu zostały w składzie Archiwum miejskiego
wymienione są w notatce ołowianej na piśmie
z Magistratu. —

8) Plany restauracji forsu i wierz. Kowalew. O. Karne,
Lwów we Lwowie

Zobaczcie ten i usiądź by chętny wierz. w
miej. banku prędko. —

9) Budowa "Zniszczenia" ul. Ruska Lwów
Zobaczcie ten bez skutku. —

10) Adopcja basy przechowej na Archiwum
miej. skie
zobaczcie ten dokument. —

11) Dom Simona Grünbaum ul. Wiatowa Lwów
Zobaczcie ten. — Sprawa ta odnosi się do potrzeb
jest znotowane punktu 3 numeru 6 tego
sprawozdania. —

12) Panna R. Tumina Bockowskiego (Tarwolden) w
Kowiele O. Dymna Rawa Lwów
Zobaczcie ten sprawozdanie - sprawa jednor. mieszkanca.

13.) Sprawy do Gminickiej Lwów
Zatwierdzone. -

14.) Obroni miejsca na pomnik X Sapiechy w
Katedrze Lwów.

Miejsce obrone także na pomnik autorstwa
projektant definitywny minister abiznesi u Prof.
Popuła, lecz przed tym sprawom nie był jemu
zwolniony. - W sprawie o pozwolenie się w tej sprawie do
Prof. Popuła. -

15.) Obroni miejsca na pomnik s.p. Toroszkiewicza
w Katedrze Lwów. -

Sprawy tej nie zwolniony sobie od swemu
miejscu się z Prof. Popuła. -

16. Sprawy do Bernarda Frechta Blocherka i Lwów

Zdaje sobie dokumenta przed tymiż tryb
sprawy i ma ad pomniki do władz miasta na punkt
2) (!!) przez swoje urzędy. -

Zdaje sobie również wykonane zdjecia, jedna
na polecenie Lwowskiego Lwów. - Tablica 4.

17. Cerkiewka Stepanowa w Mi. Krasnowi pod Lwowem

Ad pomniki swoje na prawo i lewo tu
zdaje sobie jest w archiwum Lwów. - Trybunały

rzeźbi pod wstępnym szkicem malowane na płótnie
 Grono czy wypracowane subrency, czy też foliowe
 Jeszcze ma być wypracowane po złożeniu afektu
 Prof. Rühma - który ma je restaurować - są
 złozone w Panelowyci ^{dyrektora} roboty przemysłowej.
 Wpisanie też o rejserii w porównaniu z Prof.
 Rühmem i o sprawdzi na ostatni list kępsza
 Proboszcz. - Bpuliem notat a wytyczy dotychczas.

18. Cerkiewka drewniana mojąca być rozebrana w
 Mniotórku pod Łowem. -

Pomocnik nasz nie było pełną nie
 datem o sprawie: Stowarzyszenie a sprawienie
 me z wytyczy dotychczas - wpisanam p
 postawie go w odpowiednim rodzaju Stowarzyszenia.
 W wytyczym Mniotórku 17. sierpnia 905.

19. Cerkiew parafialna w Brodach. -
 (wydziałka w Dworodnięwym Grona J. Finklem)
 Sprawienie dotychczas. -

20. Ławek w Nadwórnej }
 21. Mniot Mniotórki }

Zobitem tam wycechły z c. k. Komisarzem
 Prof. Skobielskim. - Jedne i drugie ruiny
 sioi pniszerone są jeszcze w stanie folkim

si spoki rozwoju budowy dokladnie sie dowz
 oswoyci i pierwszy plan restauracji calosci
 odnowy. - Obydwe rzeczy nadrozyc nie pod
 wzglem historii sztuki i Kultury cerkwe.
 Gdyby Linstue Brono pomysli mozte Konta
 Komarov i idze pod nym kierunkiem
 a cheiz na podstwie tych afrowatlym
 bezinteresownie projektu restauracji. -

O Rowernowi jak najspicerniej nego roto-
 wania murow cerkiewki od strony potoku
 w Skicie Mauiorskim pewnie ju Prof.
 Skobelski referowal - Istau jest wprost
 goziny bo jeden naroznik na blisko 1/2
 metra padernawy. -

Lamer w Nodwornej choi jako mienkanie
 moty dozi nam obraz ile ludzi i dobytku
 mozt w tych obwarowanych podworach pomiesic
 jakim byt schronieniem nie dla jednej rodziny
 len cotej okolicy podnos i wozyci i niepodgwi-

22. Dokumenta cechu procelary wsi Saryna
 pod Liriskiem. -

Bezce w tym roku w Ploutone Liriskie
 przyli do mnie cechowi procelare ze wsi
 Saryna skaze sie ze przed stuma prosto
 loty Prof. Dr. Cieslewski w celach historycz.

nych zobrať od gospodaraka Nieru w Sarynie
Miejsce nadania Krolewskie (jak mówili z
czasów Króla Zygmunta) Dla pechu przesyłamy.
Wielkie upomnienia się historyczne i ustne
zpełnity na miejscu Prof. Dr. Ciesielski
dokumentów mi przekaż i skróci mi chce.
Wytkniesztem gospodarzom że to mi naj
bardziej leży przedstawić obecnemu ty sprawę
by jak najrychlej otrzymać te rzeczy moje jedne
dokumenta - leż moje za zgodą gminy
lepiej je dź w depozyt do archiwum Króla
czego mi im przekaż. Imię mi dź Tyłko
od przesy i referens. -

23. Pomnik dwóch sycery w Kosciele Od Janini Kosc
Mimo upomnień Od Janini Kosc mi przesyłali
do pomocy pomnik Kosc i odcienie Kosc. -

24. Epitafium nad pomnikiem sycera w Katedrze
w Łowcu. -

Nie prosiłem projektów tej płyty brązowej
gdzi mi dostatem tekst napisu jaki miał
być na płycie numerowanej. -

Zygmunt Heber

Krosno 14. 10. 905.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Dr PODLACHA, Sprawozdanie z wycieczki, odbytej w celach konserwatorskich do Brzeżan i okolicy
3. Sprawozdanie z czynności Sekcyi historycznych za bytków sztuki /Uchwała w sprawie tablicy Kościuszki/
4. Sprawozdanie dra DĄBKOWSKIEGO z czynności Sekcyi archiwalnej /Centralizacja archiwaliów /
5. Sprawozdanie dra BERNACKIEGO z akcji około, pozyskania biblioteki z Raju dla Ossolineum
6. Propozycje Grona co do mianowania nowych członków, a to Prof. BRONISŁAWA GUBRYNOWICZA i ks. WŁADYSŁAWA ŻYŁY, docenta historii sztuki kościelnej w lwowskim Uniwersytecie na Wydziale teologicznym, autora pracy "Kościoły OO. Dominikanów w Tarnopolu, Lwów 1917", nadto upatrzzonego ze strony konsystorza na konserwatora zabytków kościelnych dla dyecezyi lwowskiej
7. Sprawa nowego regulaminu Grona /

4K-13

148

P r o t o k ó ł

z posiedzenia S e k c y i a r c h i w a l n e j Krajowego Grona Konserwatorskiego, odbytego dnia 23. kwietnia 1917 r. o godz. 6-tej wieczór

w sali posiedzeń Wydziału lekarskiego, w Uniwersytecie lwowskim.

O b e c n i : pp. Prof. Dr. Władysław Abraham, Dr. Karol Badecki, Prof. Dr. Oswald Balzer, Dr. Ludwik Bernacki, Prof. Dr. Przemysław Dąbkowski, Prof. Dr. Ludwik Finkel, Dr. Władysław Podlacha.-

Po ukonstytuowaniu się i po wyborze prof. Dr. P. Dąbkowskiego na przewodniczącego a Dr. K. Badeckiego na sekretarza sekcji, przedłożył prof. Dr. Wł. Abraham pismo Wydziału Krajowego / z dnia 21 marca 1917 r. L.W.:69.462 / dotyczące sprawy zabezpieczenia prowincjonalnych archiwów publicznych i prywatnych.

Dr. L. Bernacki referując wspomniane pismo, zauważył we wstępie, że przed rokiem c.k. Namiestnictwo zapoczątkowało sprawę ochrony zabytków archiwalnych w Galicyi, przedstawia^{jąc} ważność sprawy powyższej w stosownym memoriale skierowanym do Wydziału Krajowego. Wydział Krajowy na skutek pism c.k. Namiestnictwa z dnia 31 stycznia 1916 r. / L.:1518.pr./, 23 lutego 1916 r. / L. 3010 pr./ i 7 marca 1916 r. / L.:3743 /, po zasięgnięciu opinii kół fachowych a mianowicie Krajowych Gron Konserwatorskich Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Dyrektorów Archiwów krajowych aktów grodzkich i ziemskich w obszernym reskrypcie z dnia 21 marca 1917 r. / LW.:69.462 / powiadomił c.k. Namiestnictwo o dotychczasowym przebiegu rozpoczętej akcji a zarazem przesłał, wystosowany do c.k. Namiestnictwa projekt, dotyczący ochrony zabytków archiwalnych w Galicyi w odpisie Krajowemu Gronu Konserwatorskiemu do wiadomości.

Wydział Krajowy w obszernym swym projekcie / który referent w całej rozciągłości odczytał / podnosząc ważność materiałów archiwalnych, rozprószonych po wsiach i miasteczkach całego kraju, nie konserwowanych należycie a w bardzo wielu wypadkach zupełnie pozbawionych wszelkiej konserwacji i narażonych na zupełne zniszczenie, oświadczył się za bezwarunkowem zcentrali

zowaniem archiwów prowincjonalnych w wielkich archiwach, znajdujących się w głównych miastach kraju naszego, przede wszystkim we Lwowie i Krakowie. Zdaniem Wydziału Krajowego wspomniane skupienie prowincjonalnych archiwów, stosownie do ich charakteru, mogłoby być w ten sposób przeprowadzone, że:

1. Archiwum c.k. Namiestnictwa otrzymałoby archiwalia, znajdujące się w registraturach c.k. władz politycznych i skarbowych;
2. Archiwa krajowe we Lwowie i Krakowie skupiłyby w sobie archiwalia i akty z przed r. 1848, znajdujące się w rękach władz sądowych;
3. Muzea diecezjalne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Tarnowie zawarłyby w sobie wszelkie archiwalia kościelne i klasztorne.
4. Zabytki archiwalne znajdujące się w przechowaniu władz autonomicznych / magistraty, gminy wiejskie, korporacje, cechy / powinny znaleźć swe zabezpieczenie w Archiwach krajowych.
5. Archiwalia, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych / archiwa rodzinne / mogą być pomieszczone za zgodą właścicieli jako depozyty bądź w Archiwach Krajowych, bądź w innych instytucjach publicznych jak Ossolineum we Lwowie lub Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

Zrealizowanie tej ochronnej akcji uzależnia Wydział Krajowy od odpowiednich zarządzeń administracyjnych, które odnośnie do Gmin krajowych wydane zostały za pośrednictwem Wydziałów powiatowych, zadaniem zaś c.k. Namiestnictwa będzie wydać podobne zlecenie podległym sobie władzom politycznym, skarbowym, sądowym, i kościelnym.

Bezpośrednie przeprowadzenie akcji ochrony zabytków archiwalnych należy zdaniem Wydziału Krajowego powierzyć Krajowym Gronom Konserwatorskim Galicyi wschodniej i zachodniej, któreby za pomocą swych członków lub delegatów opracowały szczegółowy plan, zajęły się zbadaniem odnośnych archiwów prowincjonalnych a z działalności swej składały roczne sprawozdania c.k. Namiestnictwu i Wydziałowi Krajowemu.

Członkowie lub delegaci obu Gron spełniali by swe funkcje za zwrotem dyet i kosztów podróży, na który to cel Wydział Krajowy gotów jest preliminarować corocznie kwotę 2,000 Kor. pod warunkiem, że c.k. Rząd taką samą kwotę na ten cel przeznaczać będzie.

Z kolei odczytał referent Dr. L. Bernacki w związku z projektem powyższym pozostający kwestyonaryusz, w którym Wydział Krajowy za pośrednictwem Wydziałów powiatowych zażądał, by każda Gmina do czterech tygodni doniosła:

1. Czy posiada w swem przechowaniu jakie zabytki archiwalne z przed 1848r
2. Czy ma, bądź gotowa jest własnymi siłami sporządzić wykazy tych archiwaliów ?
3. Czy chce, będące jej własnością materiały archiwalne przechowywać w swoim lokalu, pod odpowiedzialnością własną, czy też jest gotowa złożyć je dobro - wolnie jako depozyt w Archiwum Krajowym we Lwowie lub Krakowie?
4. Czy lokal, w którym zamierza sama materiały archiwalne przechowywać, wyposażony jest we wszystkie wymogi konserwatorskie ?

Po przedstawieniach referenta Członkowie Sekcyi przed powzięciem decydującej uchwały, w szerokiej dyskusyi jednogłośnie oświadczyli się za tem, by Grono przyjęło propozycje Wydziału Krajowego a wykonanie projektu powierzyło Sekcyi archiwalnej, która w zupełności do tego czuje się powołaną i obowiązaną. Sekcyja archiwalna w zrozumieniu ważności nagłości sprawy zastanowiła się bezzwłocznie nad wszelkimi wymogami, od których powodzenie całej sprawy zawisło.

Prof. Dr. L. Finkel uzależnił pomyślnie przeprowadzenie całej akcji od tego, by można znaleźć ukwalifikowanego jednego lub dwu pracowników, którzyby wolni od innych obowiązków, odpowiednio wynagrodzeni pod dyrektywą i kontrolą Grona objechali po kolei wszystkie archiwa prowincjonalne, zbadali ich stan, spisali ich zawartość i mieli od odnośnych władz pełnomocnictwo do kategorycznych w razie potrzeby zarządzeń.

Prof. Dr. O. Balzer, uznając również sprawę wyboru delegatów za rzecz najważniejszą, zauważył, że delegatów takich należy szukać wśród urzędników archiwów czy bibliotek naszych, a zadaniem Grona czy Wydziału Krajowego byłoby postarać się o to, by z takiej kategorii pracowników wybrani delegaci otrzymali od swych władz przełożonych zezwolenie i pewne ulgi urlopowe na podjęcie takich czynności.

Prof. Dr. Wł. Abraham i prof. Dr. L. Finkel dzieląc zapatrywania prof. Dr. O. Balzera, podnieśli konieczność bezzwłocznego wyszukania delegatów, rozpoczęcia pracy jeszcze w porze letniej, a na wniosek referenta Dr. L. Bernackiego uchwalono jednogłośnie donieść Wydziałowi Krajowemu :

Grono z uwagi na to, że podjęta przez Wydział Krajowy akcyja w sprawie zabezpieczenia archiwów publicznych i prywatnych pokrywa się w zupełności z celami i zadaniami Sekcyi archiwalnej z całą gotowością zajmie się przeprowadzeniem i wykonaniem projektowanego przedsięwzięcia i rozpocznie natych-

miast wymienione czynności, skoro tylko c.k. Namiestnictwo zgodzi się na

 oddanie całej akcji w ręce Grona i wyasygnuje na ten cel odpowiedni fun-

 dusz.-

 Drugim punktem obrad Sekcyi była sprawa Biblioteki Hr. Potockich w Raju

 pod Brzeżanami.

 Przewodniczący prof. Dr. P. Dąbkowski powiadomił Sekcyę o zamiarze p. Sta-
 chowskiego, plenipotenta Hr. Jakóba Potockiego, który chcąc zabezpieczyć,
 znajdującą się w Raju niedaleko linii bojowej, nie wielką / 2.000 t. / li-
 czącą ale cenną bibliotekę, zamysła przenieść ją do Lwowa, gdzie księgozbiór
 wraz z cennymi makatami i innymi przedmiotami muzealnymi byłby pomieszczony
 bądźto w zakupionej na ten cel kamienicy, bądźto w pewnej instytucyi
 kulturalnej. Wobec przeszkód, na które p. Stachowski napotyka ze strony
 komendanta obozującej w Raju niemieckiej dywizyi, przewiezienie zbiorów do
 Lwowa zależy od decyzji wiedeńskiej Rady archiwalnej, do której p. Stachow-
 ski wystosował odpowiednie pismo.

W związku z tą sprawą zawiadomił Dr. L. Bernacki Sekcyę o analogicznym
 przewiezieniu 80.000 tomów liczącej a bogatej w inkunabuły i stare druki
 biblioteki Hr. Ponińskich z Horyńca do Lwowa, którą plenipotent p. Karłowski
 wraz z Dr. L. Bernackim ulokowali jeszcze w sierpniu 1916 r. w kamienicy
 przy ul. Cłowej. Pod kierunkiem Dr. L. Bernackiego bibliotekę całą usta-
 wiono w szafach i niebawem rozpocznie się jej umiejętne katalogowanie.

Pod koniec posiedzenia poruszył prof. Dr. Wł. Abraham sprawę inwentaryzacji
 prowincjonalnych archiwów i bibliotek; dla którego to celu należy wypra-
 cować i ustanowić pewien regulamin i przepisy inwentaryzacyjne. Przedło-
 żone przez wnioskodawcę " Wskazówki do inwentaryzacji rękopisów " opraco-
 wane przez Adama Chmiela a wydane nakładem Akademii Umiejętności w r. 1903
 przyjął prof. Dr. L. Finkel do rozpatrzenia i zaopiniowania.-

Dr. Karol Badecki
 Sekretarz.

Przewodniczący.

152

Sekcja historycznych zabytków sztuki.

Posiedzenie w dniu 17 września 1917.

Na porządku dziennym załatwienie podania Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego w sprawie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu Kościuszki, mającej być umieszczoną na ścianie wieży północnej katedry lwowskiej obrządku łacińskiego.

Obecni: członkowie Grona PP. Abraham, Antoniewicz, Bulanda, Finkel, Łużecki, Obmiński, Podlacha, Stroner i jako gość sekretarz Komitetu dr Feliks Siemiątkowski.

Przewodniczy dr Obmiński, protokołuje dr Podlacha.

Sekretarz sekcji przedkłada podanie Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego wraz z załączoną odbitką fotograficzną modelu gipsowego, wykonanego jako projekt przez artystę rzb. Zygmunta Kurczyńskiego. W dyskusji, jaka wywiązała się nad projektem tablicy, prof. Antoniewicz uważa za zaletę pomysłu to, że autor nie stosował się do stylu katedry i nie nakłamał gotyku, ^{ze} ~~za~~ dał medalion, w którym jest życie, właściwe kreacyom jego; życie to objawia się w motywie rozwianych włosów, w podniesionym wzroku Kościuszki. Ornamentyka jest nieszczególna, napis chybiony. Ani to antykwa, ani krój nowoczesny, brak poczucia stylu, prócz tego autor pismo pionowe miesza z poziomem. Należy to zmienić i artystycznie przekomponować. Dyr. Stroner zwraca uwagę, że jeśli Grono ma wypowiedzieć się w sprawie tablicy i dać ocenę projektu, to konieczną rzeczą jest przyjąć w posiadanie modelu i zobaczyć, jak model będzie wyglądał na ścianie katedry; fotografia sama tutaj nie wystarcza. Prof. dr Obmiński popiera myśl poprzedniego mówcy i domaga się koniecznie próbnego modelu gipsowego w celu ocenienia relacji między tablicą a polem, na którym tablica ma wystąpić. Na podstawie fotografii trudno się oryentować, tembardziej że tablica ma być

wmurowana od strony północnej i dostosowana w ^{czeregiel} cieniowaniu do innego oświetlenia, niż projekt przedłożony. Nadto zauważa mowca, że niefortunnie skomponowany napis przytłumia rzecz właściwą.

Dyrektor Łużecki godząc się ze zdaniem poprzednich ~~no~~ mowców, podnosi jako ujemną stronę pomysłu ogólnikowość ornamentyki i brak ramy. Należałoby dać ramę naokoło tablicy, cofnąć część rzeźbioną w głąb, skasować nadto wyskok, na którym się opiera medalion, i dać ten medalion na środek brązowego pola, na co twórca rzeźby już się zgodził. To są zmiany umiarkowane, podyktowane krótkością czasu, jaki dzieli nas od uroczystości Kościuszkowskiej, w której odsłonięcie tablicy pamiątkowej ma być jednym z punktów programu. Co do napisu, to najlepiej byłoby, gdyby ktoś inny go skomponował. Mowca zaleca p. Tchórzewskiego.

Radca Dworu prof. Finkel proponuje zmianę treści napisu o tyle, żeby na czele pomieścić nazwisko Kościuszki w pierwszym przypadku. Zamiast nazwiska Kościuszki wdalszym tekście możnaby dać słowa: "Naczelnik Narodu".

Prof. Antoniewicz sądzi, że do połowy października dalej idące zmiany w projekcie Kurczyńskiego nie są możliwe. Wobec tego należałoby się zadowolić w dniu uroczystości tymczasową tablicą z gipsu, ażeby dać artyście możliwość wykonania poprawek niezbędnych w projekcie i należytego odlewu w bronzie. Wniosek przyjęto, podobnież i wnioski poprzednich mowców i uchwalono wystosować do Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego pismo z oświadczeniem, że "pod względem artystyczno-zabytkowym nie zachodzą żadne przeszkody w zamierzonym umieszczeniu tablicy pamiątkowej z wizerunkiem Kościuszki na ścianie wieży północnej katedry lwowskiej, jednakowoż Grono konserwatorskie uważa za wskazane, ażeby Komitet odstąpił od zamiaru wykonania tablicy na czas obchodu Kościuszkowskiego w bronzie i granicie i zechciał pomieścić na razie model gipsowy tablicy, dając artyście możliwość należytego wykończenia

153
i poprawienia projektu w niektórych szczegółach."

"Następnie, co się tyczy samego pomnika, Grono konserwatorskie uznaje za konieczne silniejsze uwydatnienie ramy granitowej, zwłaszcza w dolnej części pomnika, i uważa za pożądane, ażeby medalion Kościuszki - sam przez się wysokich zalet - jeszcze bardziej dominował formą a względnie i odrębnym materiałem."

"Wreszcie Grono uważa za wskazane, ażeby na czelu napisu pomieścić słowa: "TADEUSZ KOSCIUSZKO 1817 - 1917"; tekst zaś cały począwszy od słów "Za dni wielkiej wojny" do końca by pozostał niezmienny z wyjątkiem słów "Tadeusza Kościuszki"; które Grono pragnęłoby widzieć zastąpione słowami "NACZELNIKA NARODU". W związku z całością krój liter bezwarunkowo należałoby gruntownie przekomponować a napis ułożyć w zwartych, ile możliwości, rzędach".

Na tem dyskusję zakończono, poczem Przewodniczący zaprosił obecnych członków na wizję lokalną we środę 19-go września celem wybrania i ustalenia miejsca na tablicę.

154

Sekcja historycznych zabytków sztuki.

Posiedzenie w dniu 17 września 1917.

Na porządku dziennym załatwienie podania Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego w sprawie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu Kościuszki, mającej być umieszczoną na ścianie wieży północnej katedry lwowskiej obrządku łacińskiego.

Obecni: członkowie Grona PP. Abraham, Antoniewicz, Bulanda, Finkel, Łużecki, Obmiński, Podlacha, Stroner i jako gość sekretarz Komitetu dr Feliks Siemiątkowski.

Przewodniczy dr Obmiński, protokołuje dr Podlacha.

Sekretarz sekcji przedkłada podanie Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego wraz z załączoną odbitką fotograficzną modelu gipsowego, wykonanego jako projekt przez artystę rzb. Zygmunta Kurczyńskiego. W dyskusji, jaka wywiązała się nad projektem tablicy, prof. Antoniewicz uważa za zaletę pomysłu to, że autor nie stosował się do stylu katedry i nie nakłamał gotyku, ^{że} ~~zdał~~ dał medalion, w którym jest życie, właściwe kreacyom jego; życie to objawia się w motywie rozwianych włosów, w podniesionym wzroku Kościuszki. Ornamentyka jest nieszczególna, napis chybiony. Ani to antykwa, ani krój nowoczesny, brak poczucia stylu, prócz tego autor pismo pionowe miesza z poziomem. Należy to zmienić i artystycznie przekomponować. Dyr. Stroner zwraca uwagę, że jeśli Grono ma wypowiedzieć się w sprawie tablicy i dać ocenę projektu, to konieczną rzeczą jest przyjść w posiadanie modelu i zobaczyć, jak model będzie wyglądał na ścianie katedry; fotografia sama tutaj nie wystarcza. Prof. dr Obmiński popiera myśl poprzedniego mowcy i domaga się koniecznie próbnego modelu gipsowego w celu ocenienia relacji między tablicą a polem, na którym tablica ma wystąpić. Na podstawie fotografii trudno się oryentować, tembardziej że tablica ma być

i poprawienia projektu w niektórych szczegółach."

"Następnie, co się tyczy samego pomnika, Grono konserwatorskie uznaje za konieczne silniejsze uwydatnienie ramy granitowej, zwłaszcza w dolnej części pomnika, i uważa za pożądane, ażeby medalion Kościuszki - sam przez się wysokich zalet - jeszcze bardziej dominował formą a względnie i odrębnym materiałem."

"Wreszcie Grono uważa za wskazane, ażeby na czele napisu pomieścić słowa: "TADEUSZ KOSCIUSZKO 1817 - 1917"; tekst zaś cały począwszy od słów "Za dni wielkiej wojny" do końca by pozostał niezmienny z wyjątkiem słów "Tadeusza Kościuszki", które Grono pragnęłoby widzieć zastąpione słowami "NACZELNIKA NARODU". W związku z całością krój liter bezwarunkowo należałoby gruntownie przekomponować a napis ułożyć w zwartych, ile możliwości, rzędach".

Na tem dyskusję zakończono, poczem Przewodniczący zaprosił obecnych członków na wizję lokalną we środę 19-go września celem wybrania i ustalenia miejsca na tablicę.

ya
13